

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w pol. i od 6—7 wiecz.

PODPISANIE TRAKTATU MORSKIEGO

na konferencji londyńskiej

W stosunku do poprzednich konferencji jest to duży krok naprzód — oświadcza premier angielski

Otwarcie obrad

LONDYN, 22.4. Punktualnie o godz. 11.30 Mac Donald otworzył plenarne posiedzenie konferencji morskiej. Premier straszył na wstępie osiągnięte rezultaty, poczem zaznaczył, że w dniu dzisiejszym rozstrzygnięciem się wszyscy w duchu gotowej do czynu dobrej woli. W porównaniu z wynikami konferencji waszyngtońskiej i genewskiej, mówił premier, uczyniliśmy znaczny krok naprzód, wykazaliśmy, że groźba zbrojeń może być uchylona drogą traktatu. Traktat 3-ech mocarstw jest wielkim sukcesem Anglii. Mac Donald przypomniał, że delegaci francuscy musieli zajmować się licznymi kwestiami politycznymi, które odrywały ich od konferencji. Premier wyraził ubolewanie z powodu nieobecności Grandiego, dodając, że Włosi mieli trudną rolę, do odegrania na konferencji, współdziałali jednak z jej pracami ze wszechmiar, jakkolwiek nie mogli przystąpić do dyskusji w sprawie cyfr.

Ugruntowanie przyjaźni japońsko-amerykańskiej

Zkolei zabrał głos Stimson, zaznaczając m. in., iż traktat ustala stosunki morskie Stanów Zjednoczonych z angielskim commonwealth na podstawie słusznej i trwałej oraz stosunki morskie z dobrym sąsiadem Stanów Zjednoczonych — Japonią. Traktat ten ugruntował i wzmocnił przyjaźń Stanów Zjednoczonych z tym wielkim narodem, z którym zgodnie Stany Zjednoczone oceniają traktat jako postęp i stabilizację stosunków na Dalekim Wschodzie. Jestem szczęśliwy — mówił Stimson — wiedząc, iż Francja i Italia kontynuują rozmowy w nadziei przyłączenia się do układu 5-ciu mocarstw w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu. Ameryka wierzy, iż ograniczenie zbrojeń drogą wzajemnego układu jest najsukuczniejszą metodą wzbudzenia zaufania narodów, do wzajemnych intencji pokojowych, a ograniczenie zbrojeń na morzu daje wyraz wiary świata w możliwość regulowania spraw międzynarodowych drogami pokojowymi.

Postulaty Francji

Zkolei zabrał głos Briand, przypominając memorandum francuskie, które domagało się, ażeby przyszedł układ w sprawie rozbrojenia był poprzedzony układem politycznym. Francja działała nie z motywów egoistycznych, lecz w interesie wszystkich narodów. Nie żądała ona nigdy, ani też nie szukała gwarancji dla siebie samej. Mimo chwilowej przerwy w racach nad organizacją bezpieczeństwa w Genewie, oraz ciężkich obowiązków wojskowych jakie ma do spełnienia w licznych krajach zamorskich Francja nie wahała się zredukować zbrojeń do rozmiarów na jakie pozwala jej bezpieczeństwo. W dalszym ciągu Briand wyraził głębokie ubolewanie, że pakt trzech mocarstw niema bardziej powszechnego charakteru, zaznaczył jednak, iż rząd francuski będzie w dalszym ciągu — nodejmo-

wał wszelkie możliwe wysiłki w celu uregulowania spraw spornych.

Tekst umowy

Londyn 22 kwietnia.
Tekst układu morskiego 5-ciu mocarstw składa się z wstępu i z 5-ciu części, zawierających 26 artykułów. Wstęp ujmuje przedmiot układu, wymienia strony, biorące w nim udział i stwierdza, iż mocarstwa, biorące udział w traktacie, zgadzają się niekorzystać z prawa budo-

wy pancerników w ciągu lat 1931-36, jak to było przewidziane przez układ waszyngtoński. Nie dotyczy to Francji i Włoch, które w pewnej mierze pod tym względem będą korzystały z postanowień umowy waszyngtońskiej. Traktat przewiduje, iż każde z mocarstw, które dokonały powyższych skreśleń, a więc Anglija, Stany Zjednoczone i Japonia zachowują po jednym pancerniku dla celów ćwiczebnych.

Układ zawiera porozumienie, według

którego łodzie podwodne w sprawach bezpieczeństwa pasażerów i załogi okrętów handlowych winny stosować się do przepisów prawa międzynarodowego. Część trzecia umowy obejmuje porozumienie, zawarte przez Stany Zjednoczone, Anglię i Japonię, dotyczące tonażu krawozowników, torpedowców i łodzi podwodnych.

Część 5-ta umowy przewiduje, iż pozostanie ona w mocy do 31.XII—1936 r. W razie gdyby nie zapadła odmienna decyzja ze względu na bardziej ogólne ograniczenie zbrojeń morskich, sygnatariusze traktatu spotkają się ponownie na konferencji w r. 1935, by opracować nowy traktat, który zastąpi i w dalszym ciągu rozwinięciem zadania obecnej umowy. Umowa wchodzi w życie w stosunku do Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonii w chwili ratyfikacji

Czy Sejm będzie rozwiązany?

Plotki i ploteczki z warszawskich kawiarni o „szczęśliwej” 13-tce Marsz. Piłsudskiego

W życiu politycznym stolicy panuje nadal cisza. —

Pan Prezydent Rzeczypospolitej bawi w Spale. Spodziewany jest jego przyjazd do Warszawy w środę.

Jedynym sensacyjnym wydarzeniem dnia było skonfiskowanie — gazety obozu N. D. — „A. B. C.”, za umieszczenie plugawego artykułu p. t. „Czynów stał — a Czyn”. Autorem, którego był p. Nowaczyński.

W Warszawie przebywają jedynie posłowie z okręgów położonych najbliższ-

stolicy.

W Sejmie kompletne pustki.

W „Europie”, gdzie jak wiadomo grupują się sfery polityczne, lansują dziś pogłoskę, iż rozwiązanie Sejmu i Senatu należy się spodziewać w dniu 13 maja t. j. w rocznicę przewrotu majowego. —

Ogólnie na terenie politycznym panuje — cisza. —

Wersję tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego na wyłączną odpowiedzialność Warszawskiej Informacji Prasowej.

Echa noty polskiej

Francja stwierdza, że nowa taryfa niemiecka godzi w interesy Polski

GENEWA, 22.4. (Tel. wł.) „Journal de Geneve” z okazji złożenia przez ministra Sokala noty w sprawie nowych zarządzeń celnych rządu Rzeszy zamieszcza obszerny artykuł o sprzeczności, jaka istnieje między temi zarządzeniami, a podpisaniem przez Niemcy traktatu handlowego z Polską. Podwyższenie taryf celnych w Niemczech stanowi niebezpieczeństwo dla ratyfikacji traktatu przez Polskę. No-

wa taryfa narusza bowiem równowagę traktatu, czyniąc między innymi nierealnym kontyngent mięsa wieprzowego, przyznany Polsce. Artykuł podkreśla również fakt, że nowa taryfa niemiecka godzi nietylko w traktat polsko - niemiecki, lecz również w efektywność prac Ligi narodów, wynikającą z ostatniej konferencji ekonomicznej w sprawie rozlewu celnego.

Krwawe starcia

z komunistami w Lipsku

Policja aresztowała około stu uczestników zjazdu

BERLIN, 22.4. Wobec krwawych zajęć podczas niedzielnych demonstracji komunistycznych w Lipsku, przydział policji zakazało odbywania wszelkich pochodów publicznych. W poniedziałek patrolo policyjne, krążące po ulicach miasta, atakowane były przez cały dzień przez lotne oddziały komunistów, przyczem w dzielnicach robotniczych dochodziło kilkakrotnie do starć i wymiany strzałów. Tegoż dnia policja w różnych miastach Rzeszy, z których przybyli na zjazd lipski delegacje młodzieży komunistycznej, obsadziła dworce kolejowe, przeprowadzając u powraca-

jących uczestników zjazdu ścisłą rewizję. Główna uwaga zwrócona była na Berlin, skąd na zjazd młodzieży komunistycznej wyjechało do Lipska przeszło 3000 delegatów. Policja berlińska zatrzymała na jednej z szos podmiejskich Berlina 60 samochodów ciężarowych, wiozących delegatów z Lipska. Dwu z nich, podejrzanych o udział w zamordowaniu kapitana policji lipskiej, aresztowano. Również w Halle policja aresztowała około 100 uczestników zjazdu, konfiskując znalezione u nich broń. (PAT)

Podpisanie traktatu

Traktat, któremu nadano wspaniałą formę zewnętrzną, został podpisany najpierw przez Stimsona, i innych delegatów amerykańskich, następnie zaś przez przedstawicieli innych mocarstw w porządku alfabetycznym. Briand ofiarował Mac Donaldowi złote pióro, którem ten ostatni podpisał traktat.

(PAT)

Wrażenia z konferencji

Londyn 22 kwietnia.

Dzisiejsze posiedzenie konferencji, kładące kres 3-miesięcznym rokowaniom, nosiło cechy pozornego powodzenia. Mowy delegatów pełne były wyrazów dotyczących szczerości, przyjaźni itp. jednakże słowo pokój akcentowano prawie niewidocznie. Dominującym słowem końcowego posiedzenia było nie słowo pokój lecz samoobrona. Naogół deklaracje eo do treści w porównaniu z pierwotnymi deklaracjami były krokiem wstecz. Wszyscy obecni odczuli sztuczność atmosfery dzisiejszego posiedzenia, które odbyło się automatycznie bez żadnych objawów wzruszenia lub entuzjazmu. Sam akt podpisania odbył się z pominięciem wszelkich form uroczystych, raczej pewnym nieporządkiem. Delegaci składali podpisy wśród wrzawy ogólnej. Jedynie końcowa mowa Brianda spotkała się z gorącym przyjęciem.

Wrzenie w Indjach

Londyn 22 kwietnia.

Akcja zwalczania monopolu w Indjach trwa w dalszym ciągu. W Karacchi odbywają się codziennie demonstracje, podczas których uczestnicy rzucają worki z solą, wydobywaną z morza. Gandhi na zgromadzeniu publicznym wyraził ubolewanie z powodu krwawych starć między policją a Hindusami i oświadczył, że walka o prawa Hindusów musi być dalej prowadzona.

Prasa francuska o stosunkach polsko - niemieckich wobec zwyczajki stawek celnych

PARYŻ, 22.4. W dzienniku „Le Journal des Debats” znany pisarz polityczny, August Gauvain, omawia sytuację, w jakiej znajdują się stosunki polsko - niemieckie wobec zamierzonej wspólnej europejskiej akcji ekonomicznej. Autor artykułu zaznacza, że polepszenie się stosunków polsko - niemieckich, które witano z zadowoleniem w marcu z okazji podpisania traktatu handlowego, jest obecnie mocno narażone na szwank przez przyjęcie przez Reichstag podwyżki stawek celnych na produkty rolne. Gauvain przypomina, że pod koniec narad konferencji w sprawie rozejmu celnego w Genewie kilka państw reprezentowanych na tej konferencji, uzależniło swoje ostateczne przystąpienie do opracowanej konwencji od warunku, że stawki celne po zamknięciu konferencji nie zostaną podniesione. Otóż Niemcy stawki to obecnie podniosły, a za ich przykładem pójdą prawdopodobnie jeszcze inne państwa. **POWSTAJE WIĘC PYTANIE, CO SIĘ WÓWCZAS STANIE Z PROJEKTEM ROZEJMU CELNEGO? CO SIĘ RÓWNIEŻ STANIE Z PROJEKTAMI PA**

CYFIKACJI PRZY POMOCY UGODY GOSPODARCZEJ. Z NIECIERPLIWOŚCIĄ WSZYSCY OCZEKUJĄ PROJEKTU STANÓW ZJEDNOCZONYCH EUROPY, KTÓRY BRIAND ZOBOWIĄZAŁ SIĘ PRZEDŁOżyć RADZIE LIGI NARODÓW. W takim terminie, aby XII Zgromadzenie Ligi Narodów mogło rozpatrzyć ten projekt we wrześniu. Briand zaznaczył wpraw-

dzie z wielką ostrożnością, że będzie to tylko związek unii gospodarczej, jednak pożądanym byłoby wiedzieć, w jaki sposób chciałby on urzeczywistnić ten zawiązek ograniczonej unii. Jeżeli wynalazł on skuteczny na to sposób, to należy go niezwłocznie ujawnić, gdyż rządy zdają się skłaniać raczej ku podniesieniu, niż ku obniżeniu barier celnych. (PAT)

Półoficjalny charakter pobytu Prezydenta Rzplitej w Łodzi Głowa Państwa tylko przez trzy godziny bawić będzie w naszym mieście

Jak się dowiadujemy, przyjazd Prezydenta Mościckiego do Łodzi nosić będzie charakter półoficjalny, ponieważ oficjalnie był już Prezydent Państwa w Łodzi przed dwoma laty.

Pobyt Prezydenta trwać będzie wszystkie 3 godziny. Prezydent Mościcki przyjedzie do Łodzi w towarzystwie adiutantów i szefa gabinetu cywilnego samochodami.

Przed wjazdem do miasta . ustawiony

będzie szpaler obywateli złożony ze stowarzyszeń i organizacji społecznych ze sztandarami.

Zaproszenia na udział w szpalerze zostały już rozesłane, a organizacje, które do dziś zaproszenia nie otrzymały, mogą się zgłosić przez swych przedstawicieli w starostwie grodzkiem.

Urządzeniem przyjazdu dostojnego gościa w obrębie miasta zajęło się starostwo grodzkie, a program samej uroczystości w szpitalu okręgowym kas chorych układają komisarz Łopuszański, dyrektor Rajski i dr. Tomaszewicz w ścisłym porozumieniu z władzami administracyjnymi.

Przy wjeździe do miasta oczekiwac będą Prezydenta Państwa członkowie komitetu przyjęcia z p. wojewodą Jaszczoltem, który wyjedzie na granicę województwa, oraz szpaler organizacji i kompanja honorowa wojsk garnizonu.

Przed uroczystościami odbędzie się nabożeństwo w katedrze odprawione przez ks. Tymienieckiego z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa łódzkiego. (b)

„DZIEŃ POLSKI” na międzynarodowych targach w Lille

PARYŻ, 22.4. Na Targach Międzynarodowych w Lille odbył się wczoraj drugi dzień polski. W wielkiej sali przyjęć nastąpiło najpierw powitanie przedstawicieli organizacji polskich i północnej Francji przez zarząd targów oraz przedstawicieli konsulatu i stowarzyszenia Alliance franco - polonaise północnej Francji.

Zkolei zespół związku polskich towarzystw teatralnych w Denai pod reżyserją instruktora Nowickiego, Zawiejskiego odegrał sztukę ludową „Dożynki”, urozmaiconą śpiewami i tańcami w strojach narodowych.

Na zakończenie wyświetlony został film krajoznawczy o Polsce wytwórni P. A. T. Licznie zebrana publiczność z przedstawicielami władz departamentalnych i szeregiem wybitnych osób z kół francuskich na czele gorąco oklaskiwała zarówno wykonawców „Dożynki”, jak i film krajoznawczy, który wzbudził wśród obecnych wielkie zainteresowanie. (PAT)

Ofenzywa Forda na Europę

Wielka fabryka w Kolonji
zatrudni 50 tys. robotników

Berlin 22 kwietnia.

Z Kolonji donoszą, że Henryk Ford nabył tam olbrzymie tereny, na których zamierza wybudować fabrykę samochodów.

W przyszłości kolońska fabryka Forda zatrudniać będzie 50,000 robotników i ma konkurować z nabytymi niedawno przez General Motors zakładami Oppla w Rüsselsheim.

Fabryka ta zaopatrywać ma w Fordy nie tylko całe Niemcy, lecz również szereg innych państw, szczególnie wschodnio - europejskich.

Na uroczyste otwarcie spodziewany jest przyjazd Forda, który z Kolonji uda się następnie do Berlina, Wiednia oraz Turcji, gdzie amerykański król samochodów przeprowadzić ma rokowania w sprawie zorganizowania swoich filij.

Ustrój Indji będzie zreformowany

London 22 kwietnia.

Komisja parlamentarna, powołana pod przewodnictwem p. liberalnego, sir Johna Simona do rozpatrzenia potrzeb reformy ustroju Indji, opracowująca już od 1 i pół roku odpowiednie memorandum, w najbliższym czasie ukończy swe prace. Memorandum komisji pod postacią dwóch grubych tomów, została już oddana do druku i pierwszy tom ukaże się równocześnie w Londynie i w Indjach w drugiej połowie maja. Opublikowanie drugiego tomu przewidziane jest na miesiąc czerwiec. Wnioski komisji Simona nie są narazie jeszcze wiadome, niewątpliwie jednak komisja pójdzie

po drodze zalecenia dla Indji statutu w rodzaju dominjalnego. Gdy tylko raport komisji Simona zostanie przedłożony izbie gmin, w składzie rządu brytyjskiego nastąpi pewna reorganizacja, a ministerjum dominjów i kolonji zostanie rozdzielone na dwa odrębne ministerja. Teke ministra dominjów zatrzyma dotychczasowy sekretarz stanu do spraw dominjalnych, lord Pessfield, znany w ruchu socjalistycznym jako Sydney Webb, natomiast sekretarzem stanu do spraw kolonialnych mianowany będzie delegat Labour Party w komisji Simona p. Herts-harn.

Otwarcie kursu L.O.P.P. dla Związku Harcerstwa Polskiego

Dnia 22 kwietnia r. b. o godz. 9,30 rano w lokalu Państwowej Szkoły Technicznej przy ul. Hożej 88 nastąpiło otwarcie kursu informacyjnego L. O. P. P. dla delegatów Związku Harcerstwa Polskiego z całej Polski.

Otwarcie kursu zajął b. wojewoda Władysław Sołtan, przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, dziękując rządowi głównemu LOPP. za organizację kursu, poczem zabrał głos wiceprezes zarządu głównego LOPP. inż. Stanisław Rudziński, gorąco zachęcając słuchaczy do rozpoczęcia akcji. Następnie dyrektor Władysław Baliński wygłosił wykład o Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Na otwarciu kursu reprezentowali LOPP. p. inż. Rudziński, wiceprezes zarządu głównego: Władysław Baliński, dyrektor zarządu głównego, Związek Harcerski reprezentowali były wojewoda Wł. Sołtan, delegat p. ministra spraw wojskowych major Pfeiffer, haremistrzyni Wanda Kraszewska i porucznik haremistrz Leśniewski.

Przejazdy, zakwaterowanie, utrzymanie i wykłady dla 60 delegatów Związku harcerskiego polskiego odbyły się na koszt zarządu głównego LOPP. W programie kursu oprócz wykładów i ćwiczeń przewidziane również loty propagandowe.

Groźny bandyta „Kubuś” schwytany Policja ujęła rabusia i jego kochankę na szosie pod Łodzią

Przed dwoma dniami posterunkowy P. P. Stegliński, będąc w obchodzie we wsi Łomnik pod Łodzią spostrzegł na szosie prowadzącej do Łodzi jakąś parę.

Ponieważ ludzie ci wydawali mu się podejrzanymi Stegliński zbliżył się do nich i chciał ich wylegitymować.

W tej chwili para rzuciła się do ucieczki. W rezultacie pościgu policjantowi udało się ująć kobietę, mężczyzna zaś uciekł.

Policjant zaprowadził ją na posterunek policji w Aleksandrowie, gdzie została poddana przesłuchaniu.

Zeznała ona, że nazywa się Walerja Srebrzyńska, jest prostytutką, towarzyszem jej był Antoni Jagielski, znany pod pseudonimem „Kubuś”.

Okazało się, że Jagielski jest starym znajomym policji łódzkiej, był już kilkakrotnie karany za rozboje i kradzieże i w początkach stycznia r. b. wyszedł dopiero z więzienia, po odbyciu 4-letniej kary za napad rabunkowy.

W trakcie badania Srebrzyńska ze-

znała, że wraz z Jagielskim i Stanisławem Gabyniakiem dokonała

napadu na skład win i wódek Adolfa Szepego w Aleksandrowie, gdzie łupem ich padło 50 butelek spirytusu i kilkaset złotych gotówką.

Na pytanie dokąd szła z Jagielskim Srebrzyńska odpowiedziała, że szła do Aleksandrowa, gdzie mieli okraść pewnego rzeźnika, który poprzedniego dnia sprzedał większą ilość świń.

Na zasadzie jej zeznań policja aresztowała w dniu wczorajszym Jagielskiego, którego znaleziono w mieszkaniu przy ul. Brzezińskiej 43 w Łodzi oraz Gabyniaka w Aleksandrowie.

Zbadany Jagielski do niczego nie przyznał,

się twierdząc, że była kochanką jego Srebrzyńska „sypie go” przez złość, ponieważ przed niedawnym czasem, wyraźnie jej dał do zrozumienia, że ma jej dosyć.

Całą trójkę aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych. (p).

Gigantyczne arcydzieło filmowe realizacji
E. GUAZZONI, twórcy Messaliny

p. t. **Współcześni** p. t.

„Judyta
i Holofernes”

Obejmujące historję dwóch epok.

Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed nami na tle bogatych i wspaniałych budowli starożytnej JUDEI i nowoczesnych niebotycznych drapaczy nieba, dwie epoki: starożytna i nowoczesna, mijają setki i tysiące lat, zmieniły się obyczaje, zmieniły się stroje, nie zmienili się tylko ludzie i miłość, intryga i nienawiść królują wszechwładnie.

W roli JUDYTY najpiękniejsza kobieta świata **IJA RUSKAJA**

i uosobienie męskości i siły

MACISTE (Bartolomeo Pagano)

Monumentalny ten arcyfilm demonstrowany będzie wkrótce w kine **Palace**

Z MINIONEJ PRZESZŁOŚCI

Z chwilą zapanowania t. zw. wojny celnej między Polską a Niemcami zostały wydane zarządzenia, noszące charakter bojowy.

Ze strony polskiej wydano 17 czerwca 1925 r. rozporządzenie o zakazie przywozu niektórych towarów, następnie drugie dodatkowe zarządzenie 11 lipca 1925 r., wreszcie 10 marca 1926 r., trzecie zarządzenie w sprawie zakazu przewożenia przez niemieckie porty i koleje towarów, zakazanych do przywozu. Rozporządzenia te zostały przedłużone w lutym 1928 r. i działały do czasu zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, t. j. do dnia 17 marca 1930 r.

Ze strony niemieckiej wydano zarządzenia w lipcu, sierpniu i grudniu 1925 r. o zmianie celi na wytwory rolne i przemysłowe, pochodzące z Polski, — oraz o przywozie towarów, pochodzących z Polski. Pomimo jednak tych bojowych zarządzeń — wymiana towarów między Polską a Niemcami odbywała się w stopniu dość ożywionym, przyczem rolnictwo polskie wykazało w stosunku do rolnictwa niemieckiego, większość umiejętność przystosowania się do nowych warunków, wytworzonych przez wojnę celną.

Bardzo charakterystyczne są w tym względzie dane, dotyczące obrotu produktami produkcji rolnej między Polską, a Niemcami w latach 1926—1928. I tak np. w 1928 r. przywieziono z Niemiec: zboża i maki 185,591 tonn, — tłuszczów roślinnych spożywczych 6,257 tonn, — zwierząt 15,043 sztuk, — materiałów i wyrobów z drzewa 8,039 tonn. — Natomiast z Polski do Niemiec wywieziono: zboża i maki 86,120 tonn, — nabiału 11,183 tonn, — jaj 27,081 tonn, — paszy dla zwierząt 137,767 tonn, — zwierząt 1,725,962 sztuk, — materiałów i wyrobów z drzewa 3,337,383 tonn.

Powyższe dane wykazują, że wywóz z Polski do Niemiec w zakresie płodów rolnych był bardziej zróżniczkowany, niżeli przywóz z Niemiec. I był obfitszy. Można z tego wysnuć wniosek, że Polska w zakresie produktów żywnościowych jest bardziej samowystarczalna, niż jej sąsiad zachodni. Przy porównywaniu tych cyfr należy ponadto pamiętać, że w tym okresie czasu, do którego się powyższe dane statystyczne odnoszą, warunki pracy producentów rolnych obu krajów były całkowicie odmienne. Rolnik niemiecki, otoczony największą opieką państwa, prowadził gospodarkę wybitnie intensywną, podczas gdy w Polsce panowała jeszcze teoria dostosowywania cen na produkty rolne do niskich płac robotniczych, — a zatem polityka gospodarcza w malej tylko mierze uwzględniała interesy producenta rolnego.

Pomimo pozbawienia wolnego dostępu do rynku niemieckiego, ekspansja polskiego rolnictwa nie ustawała, zajmując wybitne stanowisko w naszym bilansie handlowym.

W kolejnych latach gospodarczych od roku 1925-26 do roku 1928-29 udział ten wyrażał się w 57%, 54%, 60% i 57%, a więc stale przewyższał połowę wartości naszego wywozu i pomimo znacznych trudności, jakie spowodował dla polskiego rolnictwa stan wojny celnej z Niemcami, wartość płodów rolnych wzrosła w porównaniu między rokiem 1924-25 i rokiem 1928-29 o 40 milionów złotych. Należy zaznaczyć, że ponadto w mocy były wówczas bezwzględne zakazy co do przywozu trzody chlewnej z Polski do Niemiec. Miało to ten skutek, że Polska poszukiwała

sobie innych rynków zbytu dla trzody chlewnej i dla mięsa wieprzowego, głównie w Austrii i w Czechosłowacji, dalej dla bekoni w Anglii, dla szynek i wędlin w Austrii, Anglii, Szwajcarii, Francji i t. d. Na tem polu osiągnięte zostały poważne sukcesy, na co wskazują chociażby cyfry. W roku 1926 wywieźliśmy mianowicie 593,660 sztuk trzody chlewnej, w roku 1927 — 771,418, w roku 1928 — 1,279,035 i w roku 1929 — 960,000.

W tym samym czasie rozpoczął się i rozwinął również wywóz tych produktów rolnych, które uprzednio nie stanowiły u nas artykułów eksportowych, a więc bekoni i masła. W 1925 roku nie posiadaliśmy jeszcze wywozu bekoni wogóle, podczas gdy w 4 lata potem, t. j. w 1929 r. osiągnęliśmy za wywiezione bekony 45,820,000 zł. Podobnie np. w 1925 r. za wywiezione masło otrzymaliśmy zaledwie 2,082,000 zł. podczas gdy w 1929 r. po-

ważną sumę 88,068,000 zł.

WSZYSTKIE TE DANE WYKAZUJĄ, ŻE ROLNICTWO POLSKIE POSIADA DOŚĆ SIŁ DO ROZWOJU NAWET W NAJTRUDNIEJSZYCH WARUNKACH, — że zdało egzamin ze swej zdolności przystosowania się do nowych warunków, — że wykazało energię i inicjatywę. Poza tem z przytoczonych cyfr wynika również i to, że obecny kryzys rolniczy nie ma absolutnie nic wspólnego z Niemcami i że źródła jego powstania i przebiegu należy szukać gdzie indziej.

Te spostrzeżenia co do zdolności rozwojowej polskiego rolnictwa winny się stać podstawą przekonania, że w chwili zachodzących obecnie zmian nie należy liczyć na „cudotwórcze” skutki tych właśnie nowych okoliczności, — ale należy opierać się przede wszystkim na dorobku, osiągniętym już przez własne wysiłki.

WYSILKI TE NIE POWINNY I NIE MOGĄ ULEC CHOĆBY CZASOWEMU ZMNIEJSZENIU. Uzyskanie rynku niemieckiego nie pozwala na najdrobniejsze choćby zlekceważenie tych wszystkich innych rynków, na które towar polski został już wprowadzony. Pamiętać należy, że obecny traktat, formalnie biorąc, obojętnie wiąże tylko na rok, oraz że praktyczne jego wykonanie zależy od wielu czynników, między innymi od wysokości celi, które w Niemczech ostatnio zostały znacznie podwyższone. Dlatego też w pierwszej mierze polskie związki eksporterów mają przed sobą zadania niezwykle ważne, a to tembardziej, że ich wysiłkiem trzeba będzie zrównoważyć import, wzmożony na skutek traktatu niemiecko-polskiego.

Józef B.

GANDHI A SOWIETY

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”

Paryż w kwietniu 1930 r.

W komunistycznej Moskwie, — owym głównym ośrodkiem światowego ruchu rewolucyjnego, — zawsze okazywano wielkie zainteresowanie dla rozwoju państw Bliskiego i Dalekiego Wschodu, gdzie, — zdaniem działaczy bolszewickich, — wzniesienia pożaru rewolucyjnego jest rzeczą daleko łatwiejszą, niż w krajach europejskich.

Ze szczególnym zainteresowaniem śledzi Moskwa już od szeregu lat rozwój wypadków politycznych

w Indjach i w Afganistanie.

Oba te kraje są, — jak wiadomo, — widownią tradycyjnego już niejako współzawodnictwa rosyjsko-angielskiego. Rząd angielski usiłuje utrzymać swe pozycje w Indjach, bolszewicy natomiast systematycznie działają na rzecz osłabienia własnych wpływów angielskich, zrywając Indusów przy każdej następującej się ku temu okazji do stawiania Anglikom bezwzględnej oporu. Ze w tych warunkach Moskwa z zapartym oddechem śledzi bieg akcji Gandhi'ego zmierzającej właśnie do upragnionego przez Sowietów osłabienia wpływów angielskich w Indjach, jest, — zdaje się, — rzeczą samą

przez się rozumiałą. Wydawać by się mogło, iż bolszewicy do akcji Gandhi'ego odnoszą się będą z sympatji. A jednak tak nie jest.

Czerwona Moskwa wypowiada się z wielką stanowczością

przeciwko ruchowi Gandhi'ego,

czyni to jednak, — rzecz prosta, — z innych zupełnie względów, niż Anglicy. Zeby zrozumieć istotny stosunek bolszewików do ruchu narodowego w Indjach, wystarczy zaznajomić się nieco bliżej z wywodami pewnego publicysty sowieckiego, opublikowanymi w tych dniach p. t. „Rewolucja induska i manewr Gandhi'ego” na łamach leningradzkiej „Krasnej Gazety”.

Komuniści rosyjscy, — jak wynika z tego artykułu, — stoją na stanowisku, że Gandhi, propagując bierny opór wobec Anglii, osłabia właściwie ruch rewolucyjny Indusów. To, co robi obecnie Gandhi, nazywa „Krasnaja Gazeta” manewrem „nacionalistyczno-reformatorem”. „Organizuje on, — czytamy w cytowanym piśmie, — rzekomo antyimperjalistyczną walkę, żeby nie pozbawić się wpływu na ruch narodowy i żeby w ruchu tym zabezpieczyć w należyty sposób hegemonię burżuazji.

Ale nawet ten bierny (za wszelką cenę „niegwałtowny”) opór pragnie Gandhi ograniczyć pod względem terytorjalnym i w tym celu zarządza tylko bojkot angielskiego monopolu soli, starając się u niemożliwić objęcie przez bojkot również innych dziedzin wpływów skarbowych i nie chcąc w ten sposób ryzykować wysuwania bojowych postulatów rewolucyjnych”.

Tak więc, jak widzimy, czerwona Moskwa widzi w Gandhi'm li tylko

„indyjskiego Tolstoja”,

wyznającego zasadę „nieprzeciwstawiania się złu”. Bolszewicy obawiają się, że wpływ Gandhi'ego mógłby powstrzymać masy indyjskie od rewolucyjnego wystąpienia socjalnego i od objęcia władzy w kraju przez lewicowe ugrupowania komunistyczne (nawiasem mówiąc niezbyt w Indjach silne).

W Moskwie panuje wobec tego pogląd, że komuniści powinni walczyć z hasłami i idejami Gandhi'ego zupełnie tak samo, jak w Europie zachodniej walczą z propagandą stronnictw socjal-demokratycznych.

„Krasnaja Gazeta” pisze: „Za Gandhi'm stoi Ogólno indyjski kongres narodowy, będący organem burżuazji nacionalistycznej. Strategia Kongresu narodowego jest zarazem strategią kontr-rewolucyjną Gandhi'ego. Stanowisko indyjskich komunistów wobec tej akcji może być tylko jedno: STANOWCZA WALKA z KONGRESEM NARODOWYM.

Takie oto stanowisko wobec akcji Gandhi'ego zajmuje komunistyczna Moskwa, pośrednio biorąc udział w potężnym ruchu wywołanym Indusów, będącym w chwili obecnej przedmiotem tak żywego zainteresowania ze strony całego świata.

Stefan Br.

Rezygnacja ks. Seipla

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”

Wiedeń w kwietniu 1930 r.

Ustąpienie prałata Seipla ze stanowiska prezesa partii chrześcijańsko-społecznej wciąż jeszcze żywo jest omawiana w prasie i kołach politycznych Wiednia. Podawane pierwotnie przez pisma chrześcijańsko-społeczne motywy ustąpienia ks. Seipla (zły stan zdrowia) nie są już dzisiaj w sferach politycznych traktowane zbyt poważnie, natomiast zupełnie otwarcie mówi się o tem, że bezpośrednią przyczyną rezygnacji długoletniego prezesa stronnictwa chrześcijańsko-społecznego był jego stary spór z kanclerzem Schoberem. Sędziwy przywódca austriackich chrześcijańsko-społecznych dlatego, — jak słuchać, — rzekł się prezesury w partii, by, jako „szeregowy” członek partii mieć więcej swobody ruchu przy organizacji Heimwehrow, które w przyszłych wyborach wzięć mają udział jako ugrupowanie polityczne. Nie trudno przewidzieć, że nowa taktyka księdza Seipla do zbliżenia się jego obozu z pozostałymi ugrupowaniami politycznymi się nie przyczyni, gdyż niechęć wobec Heimwehrow w obozie mieszczańskim Austrii rośnie dnia na dzień. Zaznaczyć wypada, że i w szeregach chrześcijańsko-społecz-

nych sympatje dla Heimwehrow stale topnieją. W tych właśnie dniach organ chrześcijańsko-społecznych w Austrii Górnej opublikował energiczny protest przeciwko wszelkim organizacjom bojowym, a więc i przeciwko Heimwehrom, podkreślając, że czas już najwyższy, by położono w Austrii kres działalności uzbromionych organizacji, utrzymujących kraj w stałym niebezpieczeństwie wojny domowej. Również przyjdą stronnictwa chrześcijańsko-społeczne, jak słychać, — wobec bojówki nacionalistycznej (podobnie zresztą, jak i wobec bojówki socjalistycznej) zdecydowane jest zająć stanowisko wybitnie negatywne.

Dnia 24 kwietnia otwarta zostanie letnia sesja parlamentu austriackiego, na której izba uchwalić ma cały szereg doniosłych projektów ustaw. Przy strukturze politycznej parlamentu wiedeńskiego i tym razem nie obejdzie się bez kompromisów. Dlatego też działacze chrześcijańsko-społeczni, zastanawiając się nad kwestją wybrania następcy po ks. Seiplu, dają niedwuznacznie do zrozumienia, iż NOWYM PREZESEM PARTJI STAĆ SIĘ MUSI POLITYK, KTÓRY POTRAFIŁBY JEDNOCZYĆ W SOBIE INTERESY PARTJI z INTERESAMI CAŁEGO KRAJU I NA RODU.

Edward W.



Wielki wybór wózków dzieciennych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyścigarki amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, tel. 1-58-61

29

KRONIKA

KWIECIEŃ.

23

ŚBODA

DZIS:

Wojciecha

JUTRO:

Fidelisa

Ws. słońca g. 4 m. 47
Zachód „ g. 6 m. 28Wschód k. g. 5 m.
Z. księżycy 4 m. 3Przed przyjazdem do Łodzi
Pana Prezydenta Rzplitej

Kuratorjum wzywa Nauczycielstwo i młodzież szkolną szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych, seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych do zgłoszenia się w czwartek, dnia 24 kwietnia 1930 r. o godzinie 10-ej rano do swych szkół w celu poinformowania się o szczegółach powitania w Łodzi Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ze względu na ferje świąteczne i trudność powiadomienia o tem Nauczycielstwa i młodzieży szkolnej uprasza się Szanownych Czytelników o podawanie powyższego do wiadomości zainteresowanych.

Ulica starosty Rzewskiego

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Rudzie Pabjanickiej omawiano sprawę zasług położonych dla miasta przez starostę powiatu łódzkiego Al. Rzewskiego.

W konkluzji przyjęto jednogłośnie wniosek o przemianowaniu ulicy Rynkowej na ulicę starosty Al. Rzewskiego. (b)

Komunikat

Kuratorjum wzywa i prosi P. P. Dyrektorów (ki) szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych, seminarjów nauczycielskich i Kierowników (czki) publicznych szkół powszechnych w Łodzi, względnie osoby zastępujące ich z powodu wyjazdu oraz Pana Inspektora Szkolnego m. Łodzi o przybycie w dniu dzisiejszym, t. j. w środę dnia 23 kwietnia b. r. o godz. 13-ej (o pierwszej w południe), do lokalu publicznej szkoły powszechnej przy ul. Nowo-Targowej Nr. 24.

Święcone
dla najbiedniejszych dzieci

W sobotę, dnia 19 b. m. odbyło się rozdawnictwo święconego dla najbiedniejszych dzieci w 81 szkołach powszechnych. Święcone otrzymało około 9000 dzieci. Święcone dostarczone zostało przez Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym i przez Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi.

Przy rozdawaniu dzieciom święconego obecni byli przedstawiciele komitetu i Kuratorjum Szkolnego. Rozdawnictwo miało charakter uroczysty i świąteczny, do czego w szeregu szkół powszechnych przyczynili się w dużej mierze nauczyciele i opieka szkolna.

Zachorowania na choroby
zakaźne

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 13-go do 19-go kwietnia r. b., włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych.

Dur brzusny 7 przypadków (w tygodniu poprzednim 3 przypadki) złonica 27 przypadków (47), błonica 31 przypadków (25), róża 3 przypadki (1), dżetwica karku 1 przypadek (—), gorączka połogowa 11 przypadków (10), odra 60 przypadków (21), krztusiec 13 przypadków (4), ospa wietrzna 8 przypadków (16).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 161 przypadków chorób zakaźnych, w tygodniu poprzednim — 227 przypadków.

Kredyty na budowę szkół
powszechnych

Na podstawie art. 8 Ustawy Skarbowej został ustalony okres 3-miesięczny ulgowy (od 1 kwietnia b. r. do 30 czerwca b. r.) dla kredytu na cele budowane szkolnictwa z okresu poprzedniego budżetu. Z kredytów tych będą wypłacone zasiłki i pożyczki na budowę szkół powszechnych.

Falszywy książę rosyjski
i prawdziwe brylantyNieudana tranzakcja ze skradzioną biżuterją
Liczne aresztowania w Łodzi i w Warszawie

Przed kilku tygodniami obchodził tujsze zakłady jubilerskie jakiś wytwornie ubrany jegomość, proponując właścicielom nabycie szeregu brylantów po bardzo niskich cenach.

Jegomość ów przedstawiając jubilerom kilkukaratowe brylanty, bądź to luźne, bądź też w oprawach podawał się za uciekiniera z Rosji, pochodzącego z książęcej rodziny rosyjskiej.

Oświadczał on, że wskutek wyzbycia się posiadanej gotówki musi sprzedawać drogocenne kamienie, ażeby się utrzymać.

Tutejsi jubilerzy nie dawali jednak wiary opowiadaniom domniemanego księcia i niechęć narażać się na jakieś nieprzyjemne skutki odmawiali nabycia proponowanej biżuterji, mimo to, iż przedłożone kosztowności były warte

dziesięciokrotnie więcej od żądanej sumy.

Między innymi „książę” zawitał również do zakładu jubilerskiego Mizesa, mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej 30, usiłując sprzedać

brylantowe kolczyki i pierścień brylantowy.

P. Mizes również odmówił nabycia biżuterji. Widząc, iż na drodze legalnej nie uda mu się pozbyć kosztowności jegomości ów udał się na ulicę Zachodnią 31, gdzie mieści się lombard akcyjny.

Gdy zamierzał wejść do bramy, gdzie mieści się lombard okrzykli go natychmiast, oczekujący tam stałe kupcy, którzy nabyli pewną część posiadanej biżuterji

za bardzo niską cenę.

Rzekomy książę posiadając już gotówkę, wyjechał z pozostałą biżuterją do Warszawy, gdzie usiłował pozbyć się reszty.

W międzyczasie komenda główna policji w Warszawie otrzymała meldunek z Krakowa, że w jednym z tamtejszych hoteli złoczyńcy okradli zamieszkałego tam zagranicznego dyplomata. Między innymi skradziono mu kasetkę z biżuterją bardzo poważnej wartości.

Po otrzymaniu tej wiadomości władze śledcze z Warszawy rozpoczęły obserwację tamtejszych jubilerów.

W wigilję Wielkiejnocy obserwujący agenci policji zauważyli jakiegoś młodzieńca, usiłującego sprzedać różne brylanty w składzie jubilerskim. Zatrzymano go na tychmiast i po doprowadzeniu go do urzędu śledczego okazało się, że pochodzą one właśnie

z kradzieży w Krakowie.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań tajemniczy osobnik przyznał się do dokonania kradzieży u dyplomaty w Krakowie, oświadczając przytem, że część skradzionej biżuterji sprzedał w Łodzi, nie może jednak wskazać komu,

gdyż nabywców nie zna.

Jeszcze tegoż dnia owego osobnika pod silną eskortą przywieziono do Łodzi i doprowadzono go do lombardu przy ul. Zachodniej, gdzie wskazał na tych, którzy biżuterję u niego kupili.

W związku z powyższem aresztowano w Łodzi niejakiego Emanuela Kapelusza, zamieszkałego na Placu Wolności oraz cały szereg innych osób, których nazwiska są trzymane narazie w tajemnicy.

Złoczyńcę osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Tragiczny dyngus

Zagadkowa zemsta młodzieńca

W dniu onegdajszym przed domem Nr. 105 przy ul. Gdańskiej miał miejsce tragiczny wypadek, pobudki którego są narazie zupełną tajemnicą.

Około godz. 12-ej w południe 24-letnia Apolonja Kube, zamieszkała przy ulicy Gdańskiej 105 wyszła z domu.

W chwili, kiedy znajdowała się przed bramą podszeł do niej jakiś młodzieniec, który wyjął z kieszeni

butelkę od wody kolońskiej i prysnął z niej na dziewczynę.

Nieszczęśliwa wydała okrzyk bólu, po-

nieważ trochę płynu oblało jej oko. Nieznajomy zbiegł. Ponieważ Apolonja Kube odchodziła od zmysłów z bólu wezwano Pogotowie Miejskie i policję.

Lekarz po przybyciu na miejsce stwierdził bardzo poważny stan oka, gdyż jak się okazało Apolonja Kube została obłana wodą kolońską z domieszką jakiegoś bliżej nieznanego kwasu.

Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia osoby młodzieńca, który oblał Apolonję Kube.

Jak się dowiadujemy nieszczęśliwej dziewczynie grozi utrata wzroku. (p)

Właściciele domów
tworzą kooperatywę kanalizacyjną

Jak wiadomo, zbliża się termin wykonania przez właścicieli nieruchomości przyłączeń do sieci kanalizacyjnej miejskiej na szeregu ulic.

Ponieważ wielu właścicieli domów znajduje się obecnie w ciężkim położeniu finansowym, postanowili oni powołać do życia kooperatywę budowy kanalizacji domowych.

Kooperatywę tę poparłby bank właścicieli nieruchomości i instytucja ta oparta

byłaby na zasadach przedsiębiorstw dochodowych, a członkami będą również i ci właściciele nieruchomości, którzy przyłączyć nie potrzebują, lub już dokonali tego obowiązku.

Sprawa kooperatywy kanalizacyjnej zdecydowana zostanie w najbliższych dniach, poczem przedstawiony zostanie władzom statut do zatwierdzenia. (b)

Stocznia gdańska

zmontuje pomnik Kościuszki

Jak się dowiadujemy, magistrat zawarł umowę ze stocznia gdańską na zmontowanie pomnika Kościuszki na Placu Wolności.

Stocznia gdańska kosztem 145.000 złotych dokona całkowitego ustawienia pomnika na cokole, obicie blachą i resztą robót. W umowie zagwarantowano termin na

połowę września, w którym to terminie pomnik Kościuszki zostanie odsłonięty.

W wypadku niedotrzymania terminu przez stocznia, ponosi ona konsekwencje, przewidziane w umowie, tak, że jest nadzieja, iż we wrześniu pomnik oddany zostanie miastu w całej swej okazałości. (b)

Coś dobrego dla palaczy

Nowe cygaro i cygarko

Pojawiły się w handlu nowe cygara, świeżo wypuszczone przez Polski Monopol Tytoniowy, mianowicie „Coronas” i „Favoritas”.

Jakieśmy się przekonali jedne i drugie są pierwszorzędnymi wyrobami. Widać, że użyto do nich surowca pełnej wartości. „Coronas” są to wyśmienite cygara średniej wielkości z rodzaju specjalnych, a więc najwyższych gatunków, jakie istnieją. Ta niepospolicie smaczna nowość ma zapewnić powodzenie u palaczy.

„Favoritas” to małe, lekkie cygarko, wykwinne typu holenderskiego. Kto wie, czy w tych cygarach — cygaretkach, tak miłych w ujęciu, prawie damskich nie zamieszkuje palacze papierosów.

„Coronas” po 1 zł. 80 gr. sztuka mieszczą się w pudełkach po 10 sztuk, małe zaś „Favoritas” kosztują 80 groszy i mieszczą się w pudełkach po 25 sztuk.

Mile nęcą oko wytworne, elegancko i elegancko wykończone opakowania, w jakich wypuszczono obie nowości cygarowe.

Świadectwa pochodzenia
dla trzody chlewnej

Urząd Weterynaryjny podaje, iż w myśl Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 22 marca 1928 roku (Dz. Ust. Nr. 42, poz. 408) świnie:

a) będące w posiadaniu osób handlujących zwierzętami,

b) dostarczane na stacje kolejowe i przystanki wodne do zabudowania,

c) spędzane na targowiska, targi, jarmarki, pokazy i przetargi publiczne winny być przez ich posiadaczy zanotowane w świadectwa mie-

sea pochodzenia.

Świadectwa takie wystawiane są bezpłatnie w godzinach od 8-ej do 10-ej przez okręgowych lekarzy weterynaryjnych, biura których mieszczą się:

I Okręg przy ul. Bazarnej 4 (dla teren-komisariatów policyjnych, 2, 3 i 5).

II Okręg przy ul. Przejazd 86 (komisariaty policyjne 8, 9, 11, 12, 13 i 14)

III Okręg przy ul. Żeromskiego 4 (komisariaty 1, 4, 6, 7, 10).

Dzisiaj i dni następujących

KINO TEATR

CAPITOL

Dzisiaj i dni następujących

OSTATNIE DNI!

URODA
ŻYCIA

wg. nieśmiertelnej powieści
Stefana Żeromskiego

W rolach głównych:
Nora Ney
i Adam Brodzisz

Ork. symf. pod bat. Sz. Bajgelmana

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), A. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Limanowskiego 57), S. Jankielewicz (Stary Rynek 91) (w)

Święta! święta! i... już po świętach!

Refleksje filozoficzne

Niema sprawiedliwości na świecie. Tyle przygotowań, a potem — co? dwa dni świąt i po wszystkim. Powinno być odwrotnie! A tu? Myj okna, czyść, pierz, sprzątaj, froteruj, mów do stróża: „panie dozorczo”, bo inaczej nie pomoże i jeszcze ofuknie wedle tego, że to niby teraz za późno trzepać. Potem awantura z mężem, bo za brano kanapę i niema gdzie się zarzynać. Staś skacze z radości, bo nie ma gdzie lekcji odrabiać, Zosię ktoś zbił lalkę, a Józia w kuchni dla równowagi zbiła w pędzie półmisek.

W sklepiku trzeba było wziąć maki, masła, jaj, sera, rodzyneków, cytryn, kilka pomarańczy, trochę bakalii, w cukierni ze dwa mazurki, bo w domu się nie zdążyło. I tak Józia fąfel nie dopatrzyla i z baby zrobił się zakalec. Chyba wymówić od 15-go tej dziewczynie, czy co? Szkoda tyle jajek i cukru. Pana Władysława trzeba poprosić, by kupił wódki, taki ustosunkowany napewno dostanie taniej, piwa też przydałoby się z kilka butelek i z butelką wina Makowskiego. Mięsa trzeba dokupić, bo jeszcze kto, niedaj Boże, na obiedzie zostanie i będzie wstyd. Jak nie, to przyda się na pasztet. Teraz jeszcze dla Stasia konika, dla Kazia szabelkę (tak dawno do niej wzdycha), dla Zosi chyba robótki, dla męża krawat i obowiązkowo woda kolońska. Dla babuni nowy czepek, dla stryja Tomasza dwie paczki „Ergo”...

A wogóle wszystko jak najtaniej i tylko co najkonieczniejsze, bo czasynie po temu.

Odczuwają to kupcy. Sklepy puste. Ten i ów wpadnie i kupi drobnostkę. Szkoda siedzieć do dziewiątej. Opowiada ją sobie z podziwem, że jakaś duża firma miała obrotu dziennego aż dwa tysiące.

Są jeszcze instytucje, które cieszą się porą frekwencją — to sądy. „Klienci” stoją spokojnie w ogonkach i czekają swojej kolejki. Nawet nie myślą pójść do konkurenta. Gęsto odwiedzane są również lombardy, szczególnie przez muzyków wypędzonych z kin przez aparaty dźwiękowe. Wkrótce przyjdzie kolej na szewców, nieszczęsne ofiary czeskiego „Bata”.

W kierunku dworców mkną długie sznury dorożek. To ci, których stać na wyjazd. Szczęśliwi! Widoczek z Zakopanego i westchnienie adresata: „Dobrze tym Raptusiuskim!” Inni urządzają się nie tak może przyjemnie, za co znacznie taniej. Zostają w domu, odwiedzającym zaś oświadcza służąca, że państwo wyjechali. Życzenia składa się po „powrocie”. Ci siedzą w domu w szlafrokach i grają w karty. Pilniejsi odrabiają zaległe „kawalki”.

Najhucniej obchodzą święta w suterrenach i na przedmieściach. Zastaw się, a postaw się! Jedzenia i napitków było w bród, a jeśli czego zabrakło, następowało to złym sercem i coraz częściej z pewnością, że „co złego, to nie my”. Jajkiem dzielono się ochotczo, zakrapiając gęsto — panie słodka, panowie wyborową, lub

zgoła luksusową, jak kogo było stać.

Malowniczo obryzgane domy śródmieścia więcej w sobie kryły powagi. Skąpość zakąsek zastępowało bogactwo platerów i bakaratów. Gość skromnie siadał na krzeselku i półgębkiem składał życzenia. Życzeń tych na szczęście żadna ze stron nie brała na serjo. Gość zjadł kawałek strucli, dwa rożki mandarynki, jedną bakalję, popił kieliszkiem wina krajowego, przelanego do kunsztownie rzniętego dzbanka i wychodził, spiesząc na inną wizytę o podobnym programie.

Święta minęły! Z radością stwierdza to kupiec, że smętkiem urzędnik. Obaj z równym niepokojem wypatrują w kalendarzu najbliższych świąt; jednemu przyniosą one znów przymusową bezczynność, drugiemu możliwość dłuż-

szego wylegiwania się — dolce farniente. — A więc minęły... pozostawiając po sobie czyste szyby, porządek w mieszkaniach, zepsute żołądki, pustki w kieszeniach, kwity z opłaconych kar za opilstwo, trochę protokółów za szybką jazdę, nieco okaleczonych ludzi w szpitalach, resztki zestarzałych bab i psującej się wędliny... i zadowolenie, że sąsiad spędził święta jeszcze gorzej!

W zasadzie więc nie różniły się tego-roczne święta od zeszłego, zeszłego, zeszłego i t. d. Za dnia było wesoło, a wieczorami widziało się jak co roku liczne chwiejne postacie, zdążające niepewnym krokiem w domowe zacisza. To obywatele, którzy godnie uczcili świąteczne dni wypoczynku.

L. W.

Ulgi w płaceniu podatku przemysłowego

Podania należy wnosić do 15-go maja r.b.

Na skutek usilnych starań Centrali Związku Kupców, Ministerstwo Skarbu wydało do podwładnych urzędów okólnik z dnia 14 kwietnia r. b. L. D. V. 4310(4) 30. Zgodnie z treścią powyższego okólnika Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 94 Ustawy o podatku przemysłowym upoważnia Izby Skarbowe do przyznawania przedsiębiorstwom handlu hurtowego, które prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych, ulg w podatku przemysłowym od obrotu za rok 1929, a mianowicie: wymiary podatku przemysłowego za rok 1929 obniżone będą na indywidualne podania płatników (o ile chodzi o obroty osiągnięte ze sprzedaży hurtowej) do kwot przypadających według jednoprocetowej stawki podatkowej.

Z ulgi tej będą korzystały jedynie te przedsiębiorstwa, które złożyły zeznania — o obrocie w przepisany terminie, które

nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym oraz towarami pochodzenia zagranicznego, które udowodnią hurtowego charakteru prowadzonego handlu przez okazanie zapisków, dublikatów, frachtów oraz przez wskazanie odbiorców, które posiadają świadectwa przemysłowe I względnie II kat. handlowej.

Ulgi te będą przyznawane jedynie płatnikom, którzy wniosą należyście uzasadnione podania do właściwych urzędów skarbowych do dnia 15 maja r. b.

Jednocześnie Centrala Związku Kupców przypomina osobom zainteresowanym, by rejestrowały się w Kancelarii Centrali Związku Kupców w godzinach urzędowych celem przedstawienia danych w jakim stopniu (100 proc. obrotu towarowego czy mniej) zaliczono płatnikom w roku ubiegłym na sprzedaż hurtową z zastosowaniem 1 proc. (w)

Postrzelił się

przez własną nieostrożność

Na święta Wielkanocne został zaproszony do właścicieli majątku Puczniew powiatu łódzkiego p. Michałowskich porucznik 17 p. a. p-u. stacjonowanego w Gnieźnie Józef Zautuszwił, który żył w serdecznych stosunkach z rodziną Michałowskich.

Pierwszego dnia Wielkiej-Nocy, gdy spożywano uroczysty obiad porucznik Zautuszwił wyjął z kieszeni specjalny system rewolweru, pokazując go Michałowskiemu jako specjalnie zamówionego dla siebie w fabryce belgijskiej „Browning”.

Rewolwer ten był specjalnym luksusem i gość zaczął manipulować, celem pokazania działania tegoż.

W pewnej chwili porucznik Zautuszwił zapomniawszy, iż kula tkwi w lufie pociągnął za cyngiel, skutkiem czego na-

stąpił huk i strzał.

W tej samej chwili nieostrożny porucznik usunął się z krzesła na ziemię, zalewając się krwią.

Przerażeni Michałowscy skomunikowali się natychmiast telefonicznie ze szpitalem wojskowym okręgowym w Łodzi, skąd wysłano na miejsce lekarza wojskowego dr. Helwicha.

Po zbadaniu postrzelonego dr. Helwich stwierdził konieczność natychmiastowej operacji, wobec czego porucznika Zautuszwiła przewieziono karetką do okręgowego szpitala w Łodzi, gdzie poddano go operacji wyjęcia kuli.

Jak się okazuje stan postrzelonego jest zadawalniający i nie niebezpieczny. (p)

—o0o—

Konferencja w Ministerstwie Rolnictwa

Dnia 28 kwietnia b. r. odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja przedstawicieli nauki z dziedziny fitopatologii (choroby roślin).

Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi na konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Wydziału Rolnictwa i Weterynarii w osobach: Naczelnika inż. Szostaka i Inspektora Rolnego Pana Gajewskiego w związku z występowaniem na terenie Województwa Łódzkiego raka ziemniaczanego.

Na konferencji tej zostaną wypracowane instrukcje dla władz administracyjnych w sprawie zwalczania najbardziej rozpowszechnionych chorób roślin: raka ziemniaczanego, korówki wełnistej i rdzy zbożowej.

W ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja Wojewódzkiego Towarzystwa

Organizacji Kółek Rolniczych, zwołana z inicjatywy Urzędu Wojewódzkiego. Na konferencji tej byli obecni wszyscy inspektorzy fachowi Woj. T-wa Org. i Kółek Roln. i przedstawiciele Wydziału Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Wojewódzkiego.

Na konferencji Panowie inspektorzy zdali sprawozdania z działalności za ubiegły kwartał i zostały omówione zamierzenia z działalności na najbliższe miesiące, oraz ustalono zwoływanie miesięcznych stałych konferencji w każdy pierwszy piątek po pierwszym.

Następnie omówiono sprawy wewnętrznej organizacji Woj. T-wa Org. i Kółek Roln. w związku z kontrolą, prowadzoną przez Urząd Wojewódzki w kierunku nadania spistości i sprężystości działalności kierowników fachowych.

Z Rady Miejskiej

Dziś, w środę, dnia 23 b. m. o godzinie 19-ej i pół, w siedzibie radzieckiej odbędzie się posiedzenie Komisji do Spraw Ogólnych.

Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawy: oddania w drodze darowizny T-wu Budowy Domu dla Niższych Pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi gruntów miejskich pod budowę domów mieszkalnych oraz wydania opinii o taryfie maksymalnej za wycier kominów na terenie Łodzi.

W czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie 19-ej i pół, odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowo-Budżetowej. Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawy konwersji pożyczek, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, powołania do życia stacji opieki nad umysłowo-chorymi oraz ustalenia wysokości opłat za prześwietlania, względnie zdjęcia w miejskich gabinetach roentgenowskich.

Tegoż dnia, o godzinie 20-ej, odbędzie się posiedzenie Radzieckiej Komisji Pracy.

Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawy zmian statutów etatów.

Sprzedż koni wybrakowanych

We wtorek, dnia 29-go b. m., o godzinie 9-ej rano, na Wodnym Rynku odbędzie się sprzedaż przez licytację 81 wybrakowanych koni wojskowych.

Terminatorzy a służba wojskowa

Władze administracyjne otrzymały wyjaśnienie w sprawie służby wojskowej terminatorów w rzemiośle.

Uczniowie tacy w przedsiębiorstwach przemysłowych, u majstrów lub w handlu jeśli starają się o odroczenie winni dołączyć zaświadczenie o odbywaniu nauki przez zarząd danego cechu rzemieślniczego lub zrzeszenia handlowego, jeśli pracodawca poborowego jest członkiem cechu czy zrzeszenia kupieckiego, w przeciwnym razie zaświadczenia takie wydają albo Izba Rzemieślnicza albo Izba Handlowo - Przemysłowa.

Jeśli poborowemu przysługują odroczenia służby wojskowej z dwóch tytułów równocześnie, to w podaniu musi podać jakiego tytułu pragnie odroczenia. Podanie tej kategorii poborowych muszą być składane do 1 lipca r. b. (b)

Na „Sierociniec”

Dowódcą Okręgu Korpusu Nr. IV, generał Stanisław Małachowski zamiast życzeń świątecznych złożył na „Sierociniec”, Towarzystwa Opieki nad Sierotami po Żołnierzach W. P. — złotych 10. (dziesięć).

Również na „Sierociniec” Towarzystwa Opieki nad Sierotami po żołnierzach W. P. złożyła na święta Wielkiej Nocy — Kasa Chorych m. Łodzi złotych 205 (dwieście pięć).

Odczyt M. Piechala

W sobotę, dnia 26 b. m., o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska Nr. 89, poeta m. Łodzi p. M. Piechal wygłosi odczyt o znakomitym pisarzu angielskim, naszym rodaku, p. t. „Józef Konrad Korzeniowski, jako pisarz morski”. Wejście bezpłatne.

KINO CZARY TEATR

Dziś i dni następnych!
Supersensacja świata. Dla młodzieży i dorosłych p. t.

TARZANEK

wśród dzikich zwierząt

Wielki film ilustrujący tragiczne przeżycia rodziny kolonisty, którzy w tajnych dżungli utracili swe dziecko, które zostało porwane przez czerwonoskórych i wychowywane wśród dzikich bestyj i drapieżców, a przezwane Tarzankiem.

Pełne tajemnice przygody dziecka dżungli, obyczaj i walki z białymi, czerwonoskórych i czarnych. Największy dramat sensacyjny ostatniej doby. W roli głównej niezrównany podróżnik i pogromca dzikich zwierząt

KAROL DE VOGT

oraz w roli Tarzanka CLAR LOTTO

Początek seansów o 4 pp. w sob. niedz. o godz. 12 poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

„Reprezentacyjna Czarna Kawa”

Polskiej Akademickiej korporacji „Icaria”

Z okazji 5-letniego jubileuszu istnienia korporacji urządzona zostaje „Reprezentacyjna Czarna Kawa” w sobotę dn. 26 kwietnia w lokalu Łódzk. Stow. Śpiew. (dawn. Y. M. C. A.) ul. Piotrkowska 243.

Orkiestra jazzband pod batutą p. Z. Piłarskiego (Cafe Esplanada). Bufet obficie zaopatrzone. — Początek o godz. 22-ej.

Osoby, którym przez zapomnienie nie wysłano zaproszeń, mogą je otrzymać w czwartek i piątek bież. tyg. w godz. 19 do 20-ej u p. W. Preissa, 6-go Sierpnia Nr. 13.

Niebezpieczny aferzysta pod kluczem

Sfalszowanymi wekslami płacił za uczytę pijackie

W pierwszej połowie stycznia t. b. przy był do Grand - Hotelu w Łodzi jakiś wytworny, elegancko ubrany mężczyzna i skłaniając do zażycia firmy „Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń, reprezentacja Wilno—Michalska 12”, polecił dyrekcji zameldować go na przeciąg kilku dni, przyczem zaznaczył, że należność zarówno za wynajmowany pokój oraz za restaurację hotelową płacić będzie wyłącznie wekslami z żyrem powyższego towarzystwa.

Dalej wyjaśnił dyrektorowi hotelu, że jest inspektorem okręgowym powyższego towarzystwa i że przybył do Łodzi, celem angażowania większej ilości agentów ubezpieczeniowych na okręg łódzki.

Dyrektor hotelu, widząc, że ma do czynienia z poważną osobą zgodził się na prośbę i pozycję zgłaszającego się i oddał mu do dyspozycji

dwie elegancko umeblowane pokoje. Po upływie 10 dni przybył do biura hotelu ów inspektor, którym się okazał Antoni Stecki i uregulował należność za pobyt w hotelu i stołowanie się w restauracji, placąc

wekslem kilkuset złotych, wystawionym przez niejakiego Stanisława Rzepeckiego, zamieszkałego w Warszawie, drugostronnie zaś na wekslu widniały pieczętki dość poważnych firm, a między innymi pieczętka towarzystwa ubezpieczeniowego w Krakowie.

Przed kilku dniami dyrekcja Grand - Hotelu otrzymała zawiadomienie o zaproszeniu weksla, wystawionego przez tegoż Rzepeckiego, który też został wykupiony przez dyrekcję Grand - Hotelu. Po wykupieniu weksłu dyrekcja Grand - Hotelu skomunikowała się z „Krakowskim Towarzystwem Wzajemnych Ubezpieczeń” z prośbą wykupienia. Tu się jednak okazało, że weksel

jest sfalszowany, gdyż towarzystwo to nie miało nigdy w portfelu swoim podobnego weksłu.

Skonsternowana dyrekcja Grand - Hotelu zawiadomiła o powyższym natychmiast wydział śledczy, który w największej dyskrekcji przystąpił do obserwacji rzekomego inspektora.

W międzyczasie do wydziału śledczego zaczęli tłumnie schodzić się właściciele restauracji i kabaretów, m. in. Manteuffla, Hotelu Polskiego, Tivoli i t. d., którzy przedkładali podobne weksle wszystkie naturalnie zaprotestowane.

Suma tych weksli wynosiła kilka tysięcy złotych.

Okazało się, iż Stecki co noc bawił się w innej restauracji nie licząc się absolutnie z groszem, zapraszając do stołu wszystkie tancerki i wydając na ich cześć luksusowe przyjęcia.

Naturalnie, że zawrotne rachunki te pokrywał wekslami, które szły bezapelacyjnie do protestu.

Wobec takiego dictum wydział śledczy wydał polecenie aresztowania go.

Okazało się jednak, iż polecenie to jest dość trudne, ponieważ Stecki zwichawszy nos, przez kilka dni nie zjawił się w hotelu.

Dopiero sytuację uratował portjer, który przypomniał sobie, że „legitymacja” Steckiego jest w kancelarii hotelowej.

Z fotografii tej zrobiono kilka odbitek i wręczono wywiadowcom, którzy mieli przeprowadzić aresztowanie.

W międzyczasie wyszło na jaw, że Stecki jest nieraz już karany oszustem i aferyzta, który niejednokrotnie odsiadywał karę za rozmaite afery i oszustwa.

Przez dwa dni trwały poszukiwania aż wreszcie trzeciego dnia jeden z wywiadowców zauważył Steckiego w cukierni Piątkowskiego przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Nawrotu.

Wywiadowca wszedł do cukierni i obserwował Steckiego, czekając na jego wyjście.

Stecki musiał jednak spostrzec, że jest obserwowany i że mu grozi niebezpieczeństwo, w pewnej bowiem chwili wstał i nie biorąc kapelusza wszedł do ubikacji.

Wywiadowca wykorzystał ten moment i wyszedł na ulicę, by uprzedzić posterunkowego.

W chwili kiedy zamierzał wejść do ubikacji z powrotem zauważył Steckiego wychodzącego z bramy tegoż domu bez kapelusza.

Okazało się, iż Stecki, który wiedział, iż z ubikacji jest wyjście na klatkę schodową skorzystał z tego i usiłował się wymknąć.

Nie udało mu się to jednak, ponieważ prawie dosłownie wpadł w ramiona wywiadowcy.

Steckiego pod eskortą przewieziono do więzienia i osadzono do dyspozycji władz sądowych, ponieważ jest on poszukiwany za szereg przestępstw. (p)

HASŁO SPORTOWE

Bokserzy łódzcy wyjechali do Budapesztu

W związku z czwórmeczem bokserkim, który rozpoczyna się w dniu jutrzejszym w Budapeszcie między reprezentacją Czechosłowacji, Węgier, Polski i Bawarii, donosiliśmy że Polski Związek Bokserski znalazł się w bardzo trudnym położeniu, albowiem nie był w stanie wystawić odpowiedniej reprezentacji, która broniłaby barw Polski na tym czwórmeczu. Większość asów bokserkich Polski po mistrzostwach w Poznaniu znajduje się obecnie w niedyspozycji, a kilku z nich nawet choruje.

PZB. nie chcąc jednak w ostatniej chwili sprawić organizatorom zawodu, zwrócił się do Łódzkiego Zw. Bokserskiego z propozycją, by reprezentacja Łodzi broniła barw Polski. Ostatecznie po bliższym porozumieniu postanowiono wystawić drużynę łódzką, uzupełnioną dwoma zawodnikami w wadze koguciej i piórkowej, ponieważ w tych wagach Łódź nie posiada odpowiednich reprezentantów. Wyjazd reprezentantów Łodzi nastąpił w dniu wczorajszym z dworca Łódź-Fabryczna, w Katowicach do ekspedycji łódzkiej dołączą się Glon (kogucia) oraz Gembala (piórkowa).

Na czwórmeczu tym Łódź reprezentowana będzie w następujących wagach musza: Pawlak (IKP), lekka: eweryniak (Sokół), półśrednia: Trzonek (Sokół), średnia: Majer (Geyer), półciężka: Konarzewski (IKP), ciężka: Sttibe (Union). Ekspedycję łódzką prowadzi p. Kwiatkowski. W drodze do reprezentacji polskiej dołączą się pp.: Junosza-Dąbrowski oraz Sądowski jako delegaci PZB.

Niedzielne mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi spotkanie ligowe ŁKS.—Wisła. Drugi zespół ligowy LTSG wyjeżdża do Lwowa gdzie zmierzy się z Czarnymi. Oprócz tego odbędą się jeszcze następują-

ce spotkania Warta—Warszawianka w Poznaniu, Polonja—Pogoń w Warszawie i Cracovia—Garbarnia w Krakowie.

Mistrzostwo klasy A Ł.O.Z.P.N.

Po świątecznych spotkaniach A klasowych na czele tabeli mistrzowskiej usadowiła się drużyna WKS-u. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się następujące spotkania: Widzew—LTSG Ib., Burza—Turyści, WKS—Sokół, Bieg—Union, PTC—Hakoah, ŁKS Ib—Orkan, O mistrzostwo klasy B grają następujące drużyny: Hasmona—SSKM, Pogoń—Sokół (Pab.), TUR—Zjednoczone, Concordia—Kadimah.

Polonja obchodzi jubileusz 15-lecia

W czerwcu bieżącego roku święcić będzie Polonja warszawska jubileusz 15-lecia. W dniu tym czynne będą wszystkie sekcje Polonji, która sprowadza do Warszawy cały szereg pierwszorzędnych drużyn piłkarskich. Jubileuszowe zawody Polonji potrwać kilka dni.

Warta wyjeżdża na turnee

Polski wyjeżdża w maju na tournée po Lotwie i Estonii. Warta rozegra cztery spotkania w ciągu siedmiu dni.

Uchwały cechu rzeźniczo-wędliniarskiego

W dniu wczorajszym o godz. 18 w lokalu cechu rzeźniczo-wędliniarskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie, na którym starszy z cechu p. Dziemiński zdał sprawozdanie z odbytych dwóch konferencji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w Urzędzie Wojewódzkim.

Po dłuższych obradach zebrani postanowili wybrać delegację w ilości 4 człon-

Kary za przekroczenia stemplowe mogą być darowane

Jak się dowiadujemy, Izba Skarbowa podała do wiadomości Urzędów Opłat Stemplowych zasady stosowane przy darowaniu kar, nakładanych za leższe przekroczenia przepisów stemplowych, jak przepisów o kasowaniu znaczków i t. d. Grzywny darowane mogą być tylko tym osobom, które nie były nigdy karane za przekroczenia skarbowe. Starający się o umorzenie grzywny winni ponadto wykazać, że nie byli dostatecznie obeznani z wstawieniem rachunków. (w)

Nowe książki

„MARNOTRAWCY MIŁOŚCI” Najnowsza powieść Stefana Kiedrzyńskiego. Wydana przez Wielkopolską Księgarnię Nakładową Karola Rzepeckiego Sp. z o. o. w Poznaniu. Cena zł. 8.— Stron 277. Do szeregu powieści: Śladem kobiety — Trujący kwiat — Dolina pragnień — Pożar — Uśmiech szatana — Dym ofiarny — Zona i nie żona — Serce na ulicy, — które cenionemu autorowi zjednały wiernych czytelników, dochodzi nowy utwór powieściowy. Wzmocni on dobrą opinią świetnego powieściopisarza, jakich w Polsce obecnie mamy, niestety, tak mało. Autor przedstawia typ kresowca, jego zawiedzioną matkę, rozterkę duchową i życie hulaszcze po utracie nadziei ożenku z ukochaną istotą. Bohater powieści staje się degeneratem, który nie rozumie, iż jego ukochana obecnie owdowiała, darzy go mimo wszelkich jego uchybień młodą dziewczyną, która jest inteligentną, czulek i waleczną. Bohater powieści, niestety degenerat, wierzy w głupstwa kabałarki i zbliża się tragicznie do prawdziwego obłądka a rywal jego zdobywa w końcu serce, przychylności i rękę tej, której miłość zmarnował nieszczęsny bohater powieści.

Czasopisma

„Młoda Matka”

Wyszedł z druku Nr. 8, dwutyg. „Młoda Matka”, na treść którego złożyły się następujące artykuły: Dr. M. Stopnicka — „Niemowle powinno dostawać pierś matki”, Dr. C. Hoppe — „Pierwsze kroki”, Dr. Paweł Baumryter — „Świnka”, Dr. Gustaw Bychowski — „O dziecku nerwowym”, Dr. Z. Glińska — „O porządkach wioseńskich i świątecznych”, Janina Dyllińska — „Rzut oka na inteligencję najmłodszych”, Syder Rey — „Bajka”, t.

Opinia Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi w sprawie projektu norm krajowych skór surowych.

Stan surowych skór krajowych należy do pierwszorzędnych zagadnień gospodarki państwowej tak pod względem finansowym jak również i samowystarczalności Państwa. Samowystarczalność podczas wojny ma dla Państwa szczególne znaczenie, gdyż zaopatrywanie wojska w różne rodzaje skór będzie oparte wyłącznie na surowcu krajowym.

Surowiec polski w oczach kupca i przemysłowca zagranicznego uważany bywa za materiał przetwórczy drugorzędny, a już sama ta ujemna opinia obniża cenę tego artykułu przeciętnie o 20 proc., wskutek czego w ogólnym rocznym obrocie handlowym powstają straty idące w miliony. Na niższość surowca polskiego składają się takie czynniki jak wadliwa konserwacja zacięcia, przedziurawianie i tym podobne niedokładności, których skutki ujawniają się dopiero na gotowym fabrykacie, zmniejszając wydatnie jego

wartość. Gdyby straty stąd wynikające można było ująć cyfrowo, powstałaby niezawodnie bardzo poważna suma, która jako cząstka majątku narodowego ginie z naszej własnej winy bezpowrotnie. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w roku 1928 ubój bydła zwierząt gospodarskich na terytorjum Polski wyniósł ogółem 3.020.270 sztuk, z czego 2.589.743 sztuk ubito pod nadzorem weterynaryjnym, zaś 430.527 poza nadzorem.

Z powyższych względów podjęcie pracy nad doprowadzeniem krajowego surowca skóry do stanu nowoczesnych wymagań stało się zagadnieniem niecierpiącym zwłoki. Dlatego w końcu 1928 r. Komisja Skór Polskiego Komitetu Normalizacyjnego przystąpiła do normalizacji krajowych skór surowych. W tym celu Komitet sporządził projekt norm skór surowych, który został rozesłany celem za-

opinowania Izbie Przemysłowo-Handlowej. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwołała w tej sprawie specjalną konferencję, w której wzięli udział przedstawiciele rzeźni miejskich, garbarni oraz rzeczoznawcy. Po rozpatrzeniu i przedyskutowaniu omawianego projektu Izba wyraziła pogląd, że wprowadzenie w życie przepisów normujących sposób zdejmowania, konserwacji i klasyfikacji skór surowych jest niezmiernie pożądanym, tak z punktu widzenia ogólnogospodarczego jak również ze względu na korzyści bezpośrednio zainteresowanych. Wypowiadając się za normalizacją omawianego surowca, Izba uwzględniła w pierwszym rzędzie te momenty zagadnienia, które przy obecnie istniejących stosunkach dałyby się zrealizować w najbliższej przyszłości bez większych trudności.

PRZERABIANIE APARATÓW

Detektory

Radjoodbiorniki

są najodpowiedniejszym podarkiem kupionym w firmie

T. Nonas

Łódź ul. Piotrkowska 190

Tel. 162-33.

Porady techniczne udziela bezpłatnie

ŁADOWANIE AKUMULATORÓW

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„DZIWNE WĘDRÓWKI SALVERMOSERA”.
Dziś we środę groteska „Dziwne wędrówki Salvermosera”. Ceny najniższe.

HAMLET.

Jutro we czwartek po cenach popularnych arcydzieła literatury dramat. świata „Hamlet” W. Szekspira.

PRZESTĘPCY.

W piątek po cenach najniższych „Przestępcy” Brucknera.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10-ej rano do 7-ej wieczorem bez przerwy.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, środa o godz. 8.45 wieczorem w dalszym ciągu wesoła, tryskająca humorem komedia Zygryda Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata”. W rolach głównych Dehnelówna, Kędzierska, Trapszówna, Michalak, Ścibor i Staszewski.

Z MIEJSKIEGO KINEMATOGRAFU OŚWIATOWEGO.

Miejski Kinematograf Oświatowy (Wodny Rynek róg Rokicińskiej) wyświetla od 20-go do 23-go b. m. w programie dla dorosłych i dla młodzieży obraz p. t. „Kobieta na księżyc”.

W rolach głównych: Gerda Maurus i Willi Fritsch.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś środa i dni następne ciesząc się niesłabnącym powodzeniem wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami Hersta i Balchwitza w którym zasłużone laury w dalszym ciągu zbierają: Pilarska, Relewicz-Ziemińska, Zielińska, Górowski, Horowicz, Skorasiński i Warchałowski.

OSTATNI WYSTĘP BALETU WARSZAWSKIEGO.

Wczorajszy występ całkowitego zespołu Baletu Warszawskiego wywołał wielkie wrażenie. Publiczność została oczarowana i przyjmowała owacyjnie znakomitych gości warszawskich, darząc ich burliwymi oklaskami. Szczególnym powodzeniem cieszył się „Pietruszka” Igora Strawińskiego i słynna „Szeherazada” Rimskiego-Korsakowa, wobec czego obydwie te kompozycje powtórzone zostaną na dzisiejszym wieczorze, przyczem ponadto program przewiduje „Divertissement zegarowe” w układzie Piotra Zajlicha. Kto więc z jakichkolwiek bądź przyczyn nie mógł wczoraj zobaczyć gości warszawskich, ma jeszcze okazję naprawienia błędów, albowiem dziś po raz ostatni Balet Warszawski zachwycać będzie lodzian swymi niezwykłymi pomysłami inscenizacyjnymi, bogatą wystawą, wspaniałymi tańcami, efektownymi strojami i muzyką symfoniczną. Udział oraz z orkiestrą filharmoniczną bierze około 100 osób.

Bilety na dzisiejszy, ostatni występ Baletu można nabyć w kasie Filharmonii.

JUTRZEJSZY KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Jutro, to jest w czwartek, odbędzie się w Sali Filharmonii o godz. 8.30 wiecz. zapowiadany 18-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi genialny pianista, Mikołaj Orłow, którego mistrzowska gra mieliśmy możność niejednokrotnie podziwiać. Znakomity artysta, który świeci zagranicą niebawymi tryumfami, wybrał na program swego jutrzejszego koncertu utwory: Webera, Beethovena, Schuberta, Liszta, Chopina, Czajkowskiego, Bachmaninowa, Belakireffa i innych. Koncert Orłowa w muzykalnych sferach naszego miasta wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Artysta grać będzie w Łodzi tylko raz jeden.

IX-TA SYMFONIA.

Niesmiertelne arcydzieło L. van Beethovena, IX-ta symfonia wykonana będzie przez Łódzka Orkiestrę Filharmoniczną we wtorek, dnia 29-go b. m. w Sali Filharmonii. Dyrygować będzie znakomity generalny dyrektor, Hermann Abendroth. Kwartet solistów następujący: Wanda Łozińska (Sopran), Helena Folygo (Alt), Maurycy Janowski (Tenor), Aleksander Michałowski (Bas). Chóry: tow. śpiew. „Harmiz”. Orkiestra Filharmoniczna zostanie znacznie powiększona. Ogółem udział bierze 200 osób. Będzie to 5-ty, a zarazem ostatni Wielki Koncert Symfoniczny.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM POLSKIEGO RADJA na czwartek 24-go kwietnia b. r. WARSZAWA

„Dzień Poznania”.
W dniu tym rozgłośnię Polskiego Radja transmitować będą z Poznania całkowity program audycji radiowych z wy-

jątkiem komunikatów meteorol., P.A.T. oraz Giełdy rolniczej.

KRAKÓW.

„Dzień Poznania”.

POZNAŃ.

I. Inauguracja:
8.38 — 8.43 Dzwony z Katedry pozn. 8.45 — 9.30 Nabożeństwo z Katedry pozn.: śpiew chóru katedr. pod dyr. ks. Prał. prof. dr. Gieburowskiego.

II. Intermezzo poranne:
9.30 — 10.30 Muzyka poranna:

III. Uroczysta Akademia z okazji „Dnia Radja Poznańskiego”.

1. Wstęp:
10.35 — 10.38. Hymn narodowy w wykon. chóru męskiego „Hasło” pod batutą prof. St. Kwaśnika. 10.38 — 10.51. Chór męski „Hasło” odśpiewa Hymn polski w ukł. prof. Wallek-Wallewskiego.

2. Przeniesienia:
10.51 — 10.54. Prez. Kurat. Radjo Poznań. Prezydent m. st. Poznania — p. C. Ratajski. 10.5 — 10.57. J. E. Prymas Polski, Ks. Kard. Dr. A. Hlond. 10.57 — 11.00. Woj. pozn., hr. R. Raczyński. 11.00 — 11.03. Dowódca D. O. K. VII w Pozn., p. gen. K. Dzierżanowski. 11.03 — 11.0. Rektor U. P., J. Magn. p. dr. Kasznica. 11.06 — 11.09. Prez. Dyr. Poczty i Telegr. w Poznaniu, p. Wł. Kaźmierski. 11.09 — 11.12. Kur. Okr. Szk. Pozn., p. dr. J. Namysł. 11.12 — 11.15. Starosta krajowy p. L. Begale. 11.15 — 11.18. Prez. Synd. Dziennik. w Poznaniu, red. B. Jarochowski. 11.18 — 11.21. Prez. Zawod. Zw. Liter. w Poznaniu, p. B. Koreywo.

3. Odczyt:
11.21 — 11.35 „O radjofonii wielkopolskiej” (wygl. red. Z. Kosidowski).

4. Zakończenie:
11.35 — 11.47. Henryk Wieniawski. — Koncert skrzypcowy D-moll w wyk. prof. St. Pawlaka. Przy fortep. prof. Fr. Łukasiewicza. 11.47 — 11.52. Hymn Radja Poznańskiego „Hasło” do słów E. Zegadłowicza, komp. S. B. Poradowskiego, w wyk. chóru męskiego „Hasło” pod abt. prof. St. Kwaśnika.

IV. Audycja regionalna.

11.58 — 12.03. Sygnał czasu z Obserw. Astr. U. P. w Poznaniu. Zegar i hejnał z wieży ratusz. 12.03 — 12.23 Pieśni lud. wielkop. w wyk. chóru męskiego „Hasło”. 12.23 — 12.33. Dawna poezja wielkop. w recytac. art., dram. T. P. w Poznaniu, Z. Noskowskiego. 12.33 — 12.36 „Zapomniany poeta poznański”, wygl. p. B. Busiakiewicz. 12.36 — 13.01. Poznańska muzyka podwórzowa i przydrożna.

V. Intemezzo popołudniowe:
13.03 — 14.00. Lekki koncert solistów.

VI. Komunikaty poszczeg. stacyj.

I. Audycje dla dzieci:
B.

15.00 — 15.10. Chwila muzyki w wyk. 15.10 — 15.20 „Dylliżansem po Poznaniu”. 15.20 — 15.45. Słuchowisko „Lech”. 15.45 — 16.15 „Zwierzyńiec poznański przemawia”. 16.15 — 16.30. Koncert na waltornji Matysa z tow. fort. w wyk. J. Śpiewakowskiego.

II. Życie gospodarze Wielkopolski:
16.30 — 16.37. Rolnictwo (wypowie dr. J. Trzcziński). 16.37 — 16.44. Przemysł i handel (wyp. p. Radca Robiński). 16.44 — 16.51. Rzemiosło (wypowie p. Inż. E. Namysł). 16.51 — 16.58. „Hymn pracy” — pióra E. Zegadłowicza — w recyt. zbiorowej Szkoły Dramat. w Poznaniu pod kierown. p. Dyr. Nuni Młodziejewskiej

III. Audycje popołudniowe:
17.00 — 17.03. Zegar i hejnał z wieży ratusz. 17.03 — 17.08. Słowo jubileuszowe z okazji trzeciecia „Radja Poznańskiego” (wygl. p. A. Chocieszyński). 17.08 — 17.28. M. Statkowski: Kwartet smyczkowy. 17.28 — 17.38. Życie artystyczne Poznania wyp. p. J. S. Skiński. 17.38 — 18.23. Koncert kompozytorów pozn. 18.23 — 18.38. Genjusze poezji wielkopolskiej. 18.38 — 19.08. Utwory Szopena (odegra prof. Fr. Łukasiewicz). 19.08 — 19.20. Życie umysłowe Wielkopolski wygl. prof. U. P. dr. T. Grabowski. 19.20 — 19.36. Kurpiński: Koncert klarnetowy (odegra prof. J. Madeja).

IV. Rozmaitości:
V. Wieczór teatralny:
19.55 — 20.00. Wstęp do op. St. Moniuszki „Verbun Nobile” (wypowie p. A. Chocieszyński). 20.00 — 21.00 „Verbun Nobile”. St. Moniuszki (transm. z T. W.).

VI. Audycje wieczorne:
21.20 — 21.45. Dzisiejsza poezja poznańska.

21.5 — 21.59. Solo wiolonczelowe w wyk. prof. Państw. Koms. p. Z. Butkiewicza. 21.59 — 22.01. Sygnał czasu z Obs. Astr. U. P. 22.01 — 22.11. „O duszy wielkopolskiej i jej wystawieniu się” (wypowie p. St. Wasylewski). 22.11 — 22.26. Konkurs słuchowiskowy z nagrodami p. t. „Co usłyszeliście” pióra Z. Kosidowskiego, w reżys. art. dram. T. P. p. J. Konradta. 22.26 — 22.50. Koncert kompozytorów słow. Wyk: prof. G. Konatkowska (fort.), E. Matouskova (śpiew). 22.50 — 23.20. Słuchowisko oratoryjne: Nad brzegami Zodjaku. 23.20 — 23.58. Współczesna muzyka polska. 23.58 — 24.00. Hymn narodowy w wyk. ork. 57 pp. — zegar z wieży ratusz.

24.00 — 24.45 Muz. tan. firmy „Philips” w wyk. ork. 57 pp. pod batutą por. J. Vorela. 24.45 — 02.00 Miedzynar. muz. tan. w wyk. ork. p. M. Winowskiego.

KATOWICE.

„Dzień Poznania”.

WILNO.

„Dzień Poznania”.

LWÓW.

„Dzień Poznania”.

LADZ.

„Dzień Poznania”.

ZAGRANICZNE:

LIPSK.

21.00 „Fatinitza” — operetka (skrót).

LONDYN.

23.35 — 1.00. Muzyka taneczna — orkiestra Jacka Payne'a (B. B. C.).

MEDJOAN.

0.30 — 21.00. Muz. lekka

MONACHJUM.

16.00. Koncert popularny kwartetu Rosenberga

BUDAPESZT.

17.00. Muzyka cygańska.

KRÓLOWA NOFROTETE wraca nad brzegi Nilu

Popiersie królowej egipskiej, które nie przyniosło Niemcom szczęścia

Dziwna zmienność losu i przypadek sprawiły, iż popiersie najpiękniejszej Egipcjanki, dumnej i tajemniczej królowej Nofrotete, żony młodocianego Tukankhamena

zawędrowało przed siedemnastu laty do Berlina

i stanowiło jedną z największych ozdób przedwojennego, cesarskiego muzeum, którego patronował z nadmierną nieraz gorliwością Wilhelm II.

Wiedząc o projektowanej wielkiej ekspedycji angielskiej, która ma podjąć domiosłe poszukiwania archeologiczne w Egipcie, były cesarz niemiecki, korzystając z naprężonych stosunków pomiędzy rządami Wielkiej Brytanji a Egiptu, pos-

pieszył się z zawarciem „tajnej umowy”, z zarządzeniem muzeum w Kairo, wyekwipował własnym kosztem wielką wyprawę egipctologów niemieckich do własnej doliny el-El-Amarn, gdzie o parę lat później odnalezione zostały niezmiernie skarby w grobowcu Tutankhamena. W rezultacie pierwszych poszukiwań, przerwanych zresztą wkrótce wybuchem wojny, odnaleziono jeden z najpiękniejszych zabytków staroegipskiej sztuki, ową na cały świat słynną

głowę królowej Nofrotete, reprodukowaną w odlewach naturalnej wielkości aż do małych, złotych breloczków-amuletów. Rysy twarzy piękności e-

gipskiej z przed 3300 lat uderzają swą niezwykłą szlachetnością i harmonją. Niezawodnie dziś jeszcze mogłaby królowa Nofrotete bez obawy konkurencji ubiegać się

o tytuł „miss świata”, najpiękniejszej kobiety na obu półkuliach.

Cesarz Wilhelm był niezmiernie dumny z tego nabytku i przypuszczał, iż z nią go zachowa na zawsze. Jednak, już po wojnie, rząd egipski zdołał ujawnić szereg nieprawdliwości w postępowaniu ekspedycji niemieckiej i

zażądał zwrotu popiersia.

Długo trwały negocjacje, aż wreszcie doprowadziły do polubownego załatwienia sporu. Berlin zwraca Egiptowi królowę Nofrotete, wzamian otrzymuje dwa posągi, również ogromnej wartości artystycznej i historycznej, przedstawiające jednego z kapłanów naczelnych, Ranofera, z 2500 lat oraz Amenofisa, znanego w historii sztuki p. n.

„Człowieka o trzech faldach na brzuchu”.

Bardzo ciekawie komentują pisma niemiecka tę wymianę arcydzieł sztuki staroegipskiej, zaznaczając jednocześnie iż posąg królowej Nofrotete nie przyniósł szczęścia panowaniu Hohenzollernów. Od pierwszej bowiem chwili, kiedy na ziemi niemieckiej znalazł się posąg królowej, zaczęło się

pasmo niepowodzeń w domu panującym.

Pisma wyliczają długą listę nieszczęść, które spadły na dynastję, uważając widocznie za równorzędne takie wydarzenia, jak... romans jednego z synów Kaisera z tancerką i... przymusową abdykację. Już w okresie republikańskich Niemiec „złe losy” przesładowały tych, którzy się piekłem królowej z przed 3,300 lat zbytnio interesowali. A więc: zamordowany niemiecki mąż stanu Rathenau niejednokrotnie spędził wiele chwil

przed posągiem królowej.

Również pierwszy prezydent Republiki Niemieckiej, Ebert i zmarły minister Stresemann wpadali często na chwilę, odrywając się od swych trosk państwowych, by nasycić oczy nieprzemijającym pięknem królowej Nofrotete.

Jeżeli wierzyć pismom berlińskim, Niemcy bez żalu rozstają się z tem arcydziełem, które w przeciągu 17 lat stanowiło niemalą atrakcję berlińskiego muzeum.

Tajemniczy podpalacz

teroryzuje spokojną wieś która żyje wśród ustawicznego strachu

Od zeszłorocznej jesieni wieś Lipa Góra w powiecie dobromilskim jest teroryzowana przez jakiegoś osobnika, który wywołał już szereg pożarów

i grozi ciągle nowymi. We wsi panuje już psychoza trwogi — czemu zresztą nie można się bynajmniej dziwić. W ciągu pół roku raz po raz pożar niszczył zabudowania miejscowych gospodarzy, po-

podkładany zbrodniczą ręką.

W dniu 25 października z. r. „upiór” podpalił stodołę rolnika Dmytra Senkowa, a w miesiąc później jego dom mieszkalny. Ścigany nieszczęściem, przeprowadził się Senkow do swojego szwagra, Waśka Pacuły. Trwoga ogarnęła mieszkańców, kiedy po paru dniach zauważyli na rogu domu podrzucony list z wezwaniem do Pacuły, aby wyrzucił Senkowa, bo i jego dom spłonie.

List ten był hasłem do wzmocnienia czujności. Zarówno Pacuła jak i jego sąsiedzi wprost odzwycczaili się od spania. Mimo czujności atoli, w dniu 12 stycznia b. r.

spalił się sąsiad Dmytra Senkowa

Mikołaj Żurowski. Pastwą płomieni padła chata z całym dobytkiem, a żona jego wyszła ze śmiertelnymi obrażeniami. W niespełna tygodniu tem, 18 stycznia b. r., spłonął dom Juliana Tarnawskiego, epileptyka, inwalidy i żebraka.

Po pożarach tych nastąpiło w Lipie uspokojenie. Jednakże już w dniu 25 marca

spalili się zabudowania trzeciego sąsiada Senkowa

—Senki Chamulaka. Ten pożar strawił doszczętnie stary dom z urządzeniem gospodarzem i nowy dom, zaledwie ukończony, oraz cały żywy i martwy dobytek.

Wszelkie usiłowania wykrycia sprawcy tych pożarów spęły na niczem. Po sąsiednich wsiach ktoś rozpuścił trózną pogłoskę, aby nikt nie odważył się

pomagać pógorzalcom,

jeśli nie życzy sobie, aby i jego domostwo spłonęło. Organa śledcze i władze konstatają, fakty — ale skutku śledztwa nie widać. Tymczasem zaś dyrekcja zakładów ubezpieczeń ciągle wypłaca odszkodowania, a wieś żyje wśród ustawicznego strachu.

Popierajcie Polski Czerwony Krzyż

NA RATY!

RADJO DETEKTORY SŁUCHAWKI

wszelkie akcesoria radjowe poleca najtaniej

Biurowo Agenturowo-Komisowe „Westfalja” Sp. z o.o.

Łódź, ul. 11-go Listopada 32 (Konstantynowska) Tel. 190-73

ŁADOWANIE AKUMULATORÓW

HASŁO GOSPODARCZE

Międzynarodowe Targi w Poznaniu w obecnej konjunkturze gospodarczej

Każdy kraj, dążący do rozwinięcia swej produkcji i wymiany towarów z zagranicą musi mieć pewne centra, w których daje się szeroką możliwość interesentom zetknięcia się tak z krajowym producentem, jak i z dostawcą, czy też importem zagranicznym. Wypełniają tę potrzebę wielkie Targi, jak np. Targi Lipskie, Lyonskie i t. p. W Polsce dość szybko zauważono tę konieczność i dlatego pierwsze na planie stanęły Targi Poznańskie, których potrzeby istnienia tak dla ożywienia ruchu wewnętrznego, jak i stosunków z zagranicą osobno uzasadniać nie trzeba.

Targi w Poznaniu rozwijają się bardzo korzystnie, miały niestety jednoroczną przerwę z powodu P. W. K. Tem większa też zaznacza się potrzeba kontynuowania ich nadal. Przeszkadza co prawda w tych zamierzeniach ogólna depresja gospodarcza odbijająca się fatalnie na przemyśle i handlu. Mimo to przemysł nasz, doceniając znaczenie Targów, stanął do apelu, rozumiejąc, że właśnie w czasach kryzysu gospodarczego zachodzi potrzeba jaknajwiększego reklamowania się. Zarówno niekorzystny stan gospodarczy, jak i czekający nas traktat handlowy z Niemcami zmuszają nas prosto do pokazania się na Targach z całym naszym przemysłem, oczywiście z ograniczeniami, jakie dotychczas stosowano. Mianowicie na Targach nie może wystawiać ciężki przemysł żelazny, hutny, przemysł węglowy i t. j., gdyż efekt Wystawy nie odpowiadałby wyliczonym nakładom. KONIECZNE ZAŚ JEST, ABY NA TARGACH POKAZAŁ SIĘ W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY, KONFEKCYJNY, SKÓRZANY, METALOWY, ELEKTROTECHNICZNY, CHEMICZNY, PAPIEROWY, PAPIEROWO-PRZETWÓRCZY, GRAFICZNY i t. d. Ze względu na zainteresowanie, jakie mogliśmy zauważyć na P. W. K. przemysłem ludowym, potrzebne jest, aby przemysł ten w daleko większej mierze korzystał z Targów Poznańskich, aniżeli dotychczas. Dla zagranicy zwłaszcza nasze wyroby ludowe i kobiece są dość ważnym momentem przyciągającym.

Jeszcze większego znaczenia nabierają

Targi Poznańskie ze względu na przyszły traktat handlowy z Niemcami. Jako najdalej wysunięta na zachód metropolia handlowa, będzie Poznań wywierał bezwarunkowo poważny wpływ na stosunek handlowy między Polską, a Niemcami. Z każdego traktatu handlowego musi taki przemysł, jak handel wyciągać pewne ko-

rzyści. Inaczej traktaty handlowe nie miałyby takiego znaczenia, jakie przypisuje się im ogólnie. Po depresji gospodarczej, jaką przeżywamy, nastąpi znów okres zwykły. Wskutek traktatu handlowego z Niemcami ożywi się ruch handlowy i towarowy, który musi znaleźć swoje prawdziwe odbicie w Targach Poznańskich.

TUTAJ SPOTKA SIĘ PRZEMYSŁ ZE SWYM KONKURENTEM ZAGRANICZNYM i OD UDZIAŁU NASZEGO PRZEMYSŁU w TARGACH ZALEŻEĆ BĘDZIE, JAKIE WRAŻENIE WYNIOSĄ o NASZEJ SIŁE GOSPODARCZEJ GOŚCIE i WYSTAWCY ZAGRANICZNI.

Seweryn Samulski.

Otwarcie postępowania układowego względem firmy „Salomon Herszkowicz”

Dawid Działowski zam. w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 41 wniósł w dniu 8. 11. 29 roku podanie do Sądu o ogłoszenie upadłości IZAAKOWI RABINOWICZOWI zam. w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 81 — detaliczna sprzedaż drzewa budowlanego, który od dłuższego czasu był niewypłacalny.

Sąd Okręgowy na posiedzeniu w dniu 9. 11. 29 r. postanowił: ogłosić upadłość handlującemu Izaakowi Rabinowiczowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 14. 10. 1929 roku tymczasowo, zamianować Sędzią Komisarzem — Sędzię Handlowego Edwarda Babiackiego, zaś kuratorem apl. adw. Maksymiljana Rubina oraz oddać upadłego pod dozór Policji.

W dniu 29 marca r. b. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości Izaaka Rabinowicza pod przewodnictwem Sędzię Komisarza Edwarda Babiackiego i w obecności syndyka tymczasowego apl. adw. Maksymiljana Rubina.

Po odczytaniu sprawozdania przez syndyka upadły zaproponował wypłatę należności w wysokości 5 procent w ciągu 6 miesięcy po uprawomocnieniu się układu i 5 proc. w 1 rok po uprawomocnieniu się układu. Propozycję układowych nikt nie akceptował za wyjątkiem wierzyciela Działowskiego, wobec czego syndyk tymczasowy wniósł o zawarcie kontraktu związkowego i wybranie syndyka ostatecznego. Wierzyciele jednogłośnie, za wyjątkiem 1 wierzyciela, postanowili zawrzeć kontrakt związkowy i na syndyka ostatecznego wybrali apl. adw. Maksymiljana Rubina, który wybór przyjął.

W dniu 5 kwietnia r. b. Sąd Okręgowy zważywszy, że na zebraniu wierzycieli w dniu 29. III. 30 r. wszelkie wymogi prawa zostały zachowane przy zawarciu związku wierzycieli,

postanowił: sprawozdanie o utworzeniu związku wierzycieli przyjąć do wiadomości.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu swem w dniu 8. 4. r. b. między innymi rozpatrywał sprawy następujące:

W podaniu swem, złożonym do Sądu dnia 16. 11. 1929 r., Salomon Herszkowicz, handlujący pod firmą „SALOMON HERSZKOWICZ” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 70 — hurtowa i detaliczna sprzedaż kortów i sukna, wniósł o udzielenie mu odroczenia na 3 miesiące. Firma istnieje od 1907 roku.

Dnia 28. 11. 29 r. Sąd po rozpatrzeniu całości sprawy postanowił: udzielić handlującemu jednoosobowo Salomonowi Herszkowiczowi wypłaty na 3 miesiące do dnia 28. III. 30 r., nadzorcami sądowymi mianowanymi zostali: adwokat Kazimierz Hartman i Samuel Bornsztajn — Tomaszów Mazowiecki, Sędzią Komisarzem zaś Sędzią Handlowym Stanisław Jarciniński.

W dniu 26. III. 30 r. pełnomocnik Herszkowicz wniósł podanie o otwarcie postępowania układowego.

Od czasu udzielenia odroczenia wypłat firma petentka wbrew swym przewidywaniom nie zdołała poprawić stanu swych interesów. Trwający nadal kryzys gospodarczy odbił się niekorzystnie na stanie przedsiębiorstwa i przyczynił się do zmniejszenia kapitału własnego firmy. Aktywa uległy zmniejszeniu, bowiem ceny niektórych towarów spadły poniżej cen fakturowych, pewne zaś części towarów okazała się niezdatna do sprzedaży detalicznej. Jak wynika z załączonego bilansu oraz zestawienia buchalteryjnego wartość składu wynosi 420,000 złotych, w czem towary nowo zakupione w czasie trwania nadzoru przedstawiają wartość 20,000 złotych, zaś sumy 400,000 złotych, poda-

nej według cen przyjętych w bilansie na dzień 11. 11. 1929 r., należy odliczyć 20 proc. strat t. j. 80,000 złotych. Nadto okazało się, że część dłużników firmy z tytułu odwartych rachunków, reprezentująca ogółem sumę 41,900 złotych jest niewypłacalna i straty z tego tytułu wynoszą 50 proc.

Prócz tego w czasie odroczenia przybyły jeszcze nowe protesty, zaś ze starych nie zdołano prawie nic zainkasować i wobec powyższego tę pozycję należało przyjąć do stanu czynnego tylko na 25 proc.

Tak więc należy dojść do wniosku, że firma nie jest i nie będzie w stanie zaspokoić w całości wszystkich swoich wierzycieli.

Natomiast zredukowanie należności do wysokości 70 proc. odroczenie i rozłożenie spłaty tak zmniejszonych długów na raty, doprowadziłoby od tyłu lat istniejące przedsiębiorstwo firmy do całkowitej sanacji swych interesów. Sąd przychylił się do prośby pełnomocnika firmy postanowił: zarządzić otwarcie postępowania układowego względem firmy „SALOMON HERSZKOWICZ”.

Prócz tego rozpatrywał sprawę upadłości firmy „I. A. AJZENBERG”.

W dniu 25. 7. 29 r. F. „B. Bizberg” — Łódź, Piotrkowska Nr. 66 i Herman Rubin — Kilińskiego Nr. 88 wniósł do Sądu podanie o ogłoszeniu upadłości firmy:

„I. A. Ajzenberg” — ul. Lipowa Nr. 4, właściciel Izrael Abram Ajzenberg — Żeromskiego Nr. 15 — fabryka wyrobów pończosznich „Tip Top”.

Sąd ogłosił upadłość handlującemu Izraelowi Abramowi Ajzenbergowi. Sędzią Komisarzem mianowano Sędz. Handl. Kazimierza Kona, zaś kuratorem początkowo adwokata Franciszka Szwałdera, później zaś adwokata Abrahama Kaleckiego. Następnie zaś 9. 11. 29 r. ogłoszono dodatkowo upadłość firmie „I. A. AJZENBERG” i „S-ka” i jej wspólnikom Roni Kabakowej — Wschodnia Nr. 58 oraz Lejzerowi Kurcowi — Cegielniana Nr. 44, których oddano pod dozór policji.

W dniu 8. III. 30 r. odbyło się w Sądzie Okręgowym w Łodzi zebranie wierzycieli w obecności Sędzię Komisarza Kazimierza Kona i syndyka tymczasowego adwokata Abrahama Kaleckiego celem zawarcia układu, względnie utworzenia związku wierzycieli.

Pełnomocnik upadłych w imieniu Izraela Abrahama Ajzenberga oświadcza, że upadły ofiaruje zapłatę swych długów w wysokości 21 proc. z których pierwsze 7 proc. płatne będą po upływie trzech miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, drugie 7 proc. płatne będą po upływie 9 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku i trzecie 7 proc. płatne po 15 miesiącach od daty uprawomocnienia się wyroku. Sędzia Komisarz otworzył dyskusję w przedmiocie propozycji układowych a następnie zarządził głosowanie w tymże przedmiocie, które dało następujące wyniki: za układem wypowiedziało się 31 wierzycieli, reprezentujących sumę 93,917,64 zł. z ogólnej liczby 52 wierzycieli reprezentujących 118,471,14 zł. Sędzia Komisarz stwierdził, że wymagana przez ustawę większość liczebna wierzycieli głosowała za układem, jak i pod względem kapitału, t. j., że przeszło 50 proc. wierzycieli reprezentujących przeszło 75 proc. zgłoszonych wierzytelności wypowiedziało się za układem. Wobec powyższego Sędzia Komisarz orzekł, iż układ doszedł do skutku.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi postanowił: układ powyższy zatwierdzić.

Wreszcie rozpatrywano sprawę upadłości HERSZA I NATANA WILNERÓW.

Oskar Budziński — Pabjanice, ul. Zamkowa Nr. 1 wniósł w dniu 5. 4. r. b. podanie do Sądu o ogłoszenie upadłości Herszowi i Natanowi Wilnerom zamieszkałym w Pabjanicach, ul. Tużyńska Nr. 35 — piekarnia, którzy już od dłuższego czasu stali się niewypłacalni.

Sąd wobec niezłożenia dowodów, że Ersz Wilner i Natan Wilner są handlującymi, że weksle, dołączone do sprawy, pochodzą z transakcji handlowych, postanowił: podanie Oskara Budzińskiego w przedmiocie ogłoszenia upadłości Wilnerom pozostawić bez uwzględnienia.

Z notatnika handlowca

REGULAMINY DLA PRZETARGÓW NA DOSTAWY RZĄDOWE.

W Min. Przemysłu i Handlu opracowywane są projekty nowych regulaminów dla przetargów na dostawy rządowe. Prace nad projektami prowadzone są intensywnie, jednakowoż dopiero po ukończeniu ich będzie można się z nimi zapoznać, by przed ostatecznym zatwierdzeniem należycie je zanalizować i omówić.

OBROT CZEKOWY P. K. O. W MARCU R. B.

Ogólny obrót czekowy P. K. O. w marcu r. b. osiągnął kwotę 2,048 milj. zł., z czego na obrót bezgotówkowy przypadło 1,293 milj. zł., czyli 63 proc. W porównaniu z lutym r. b. obrót czekowy P. K. O. wzrósł o 223 milj. zł. Jednocześnie ze wzrostem kwoty obrotu czekowego wzrosła liczba uczestników tego obrotu o dalszych 1,142 osób i dosięgła w dniu 31. III. 30 r. połącznej liczby 64,888 czynnych kont czekowych. Saldo na tych kontach osiągnęło w dn. 31. III. b. r. kwotę zł. 178.266.286.

KAPITAŁY AMERYKAŃSKIE SZUKAJĄ LOKATY W POLSKICH LISTACH ZASTAWNYCH.

Wobec stałej w Ameryce wyższości kursu papierów polskiej pożyczki stabilizacyjnej, która z 79 osiągnęła w ostatnich dniach kurs 88 z utamkiem, rynek amerykański zainteresował się lokatą kapitałów w polskich listach zastawnych. Jak się dowiadujemy, zwrócono się ze strony amerykańskiej do Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie z propozycją umieszczenia na rynku amerykańskim 7. proc. listów zastawnych na sumę 2 milionów dol.

CENTRALNE BIURO SPRZEDAŻY DRUTU MIEDZIANEGO.

W tych dniach zostanie sfinalizowana umowa pomiędzy 4-ma fabrykami: „Kabel” w Warszawie, Norblin, B-cia Buch i T. Werner, Elektro-Miedz i Krakowskiej Fabryki Kabli, w sprawie utworzenia Centralnego Biura Sprzedaży Drutu Miedzianego. Celem powyższego Biura będzie spracjonalizowanie produkcji i znormalizowanie sprzedaży drutu miedzianego na rynku wewnętrznym.

PRZERWANIE WYWOZU POLSKIEGO CUKRU DO RUMUNJI.

Rumunia podwyższyła ostatnio cło przywzozu na cukier obcego pochodzenia. W ten sposób przerwana została akcja eksportu polskiego cukru do tego kraju.

Sytuacja w przemyśle meblowym

Produkcja mebli, na skutek ogólnego kryzysu gospodarczego, nie może osiągnąć normalnego stopnia rozwoju, lecz musi się stosować do popytu chwili bieżącej. Stan zamówień jest nadal średni; obroty w marcu w stosunku do lutego uległy nieznacznej redukcji. Również zmniejszył się nieznacznie stan zatrudnienia. Zapasy fabrykatów i surowca wykazują stan średni. Ceny robocizny, surowców i produktów, związanych z fabrykacją mebli, pozostały narazie bez zmiany. Regulacja należytości ze strony odbiorców następuje nadal za pośrednictwem weksli, w mniejszej mierze gotówką.

Pewne ożywienie w dziale mebli artystycznych, jakie się objawiały lutym, ustało obecnie; obroty w stosunku do lutego obniżyły się nieco. W porównaniu zaś z miesiącem marcem r. ub. obecne obroty są mniejsze o blisko 40%. Ponieważ składnice są przepelnione gotowymi fabrykatami, zajdzie niewątpliwie konieczność dalszej redukcji personelu, gdyby najbliższe tygodnie nie przyniosły większych zamówień. Istnieją pewne widoki na zagraniczne rynki zbytu, gdzie wyroby nasze, mimo znacznych kosztów transportu, dzięki swej taniości, mogą liczyć na ogryz.

GIELDA

Warszawa, 22-go kwietnia.
WALUTY.

Łódź, 22-go kwietnia.
Sol. St. Zjedn. 8,88 i trzy czw.

DEWIZY.

Węgry 124,52.
Kopenhaga 238,80.
Londyn 43,36 i ¼.
Nowy Jork (kabel) 8,921.
Paryż 34,98 i ½.
Praga 26,41 i ¼.
Szwajcaria 172,90.
Sztokholm 239,73.
Włochy 46,78 i ¼.
Wiedeń 125,87.

Obroty większe, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8,89. Rubel złoty 4,68 i ½. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2,10, 100 kopiejek bilonu srebrne 1,03. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,81.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poź. inwestycyjna 121,50; 5 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 75,75 — 76,25; 6 proc. poź. dolarowa 78,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Łódź 70,00; 8 proc. L. Z. Częstochowy 67,00.

AKCJE.

B. Polski 170,75 — 173,50 — 172,25; Siła i światło 103,00; Chodorów 146,00; Warsz. Tow. fabryk. cukru 30,00 — 30,25 — 30,00; Węgiel 52,00; Lilpop 25,50; Modrzewów 9,75 — 9,50; Ostrowiec 70,00 — 69,00; — Parowozowy 20,00; Radzki 22,75; Starachowice 20,00; Haberbusch 108,00.



**Teatr świetlny
PRZEDWIOŚNIE**

Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Ceny miejsc I-1 zł. II-75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Passe-partout bilety 1058 wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne. Pierwszorzędny zespół muzyczny.

Dziś i dni następnych najnowszy film wytwórni „SFINKS”. Wielkie święto polskiej wytwórczości filmowej królowa ekranu polskiego

JADWIGA SMOŚARSKA

w potężnym dramacie miłosnym, na tle przeżyć erotycznych dwóch kobiet i dwóch mężczyzn. Według powieści najwybitniejszego z mocarzy literatury polskiej ANDRZEJA STRUGA p. t.

„GRZEJZNA MIŁOŚĆ”

partnerami jej są: Najnowsza rewelacja filmowa ZOFJA BATYCKA. Znany artysta dramatyczny TADEUSZ WESOŁOWSKI. „As” scen stołecznych BOGUSŁAW SAMBORSKI, wybitny talent filmowy JERZY KOBUSZ.

KINO-TEATR 1042
LUNA

Dziś i dni następnych!
Bardzo zabawny, ulubiony donżuan ekranu — wesołej sztuce filmowej

HARRY LIEDTKE

CZARNE DOMINO

udział biorą znakomici i sympatyczni:
Vera Szmiterler, Junkerman, Ernest Verebes i Herman Picha

Nadprogram:
„Lot Chaplina przez Atlantyk” z udziałem: Marszałka Piłsudskiego, Brianda, Mac Donalda, Mussoliniego, Hindenburga, Greta Garbo, Johna Gilberta, Douglasa Fairbanka, Pat Patachona i innych.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. CZUDNOWSKIEGO
Początek o godz. 4-ej pp.

Dźwiękowy kino-teatr
GRAND KINO

Dziś i dni następnych!
odegrany zostanie najnowszy film

Pieśniarz Paryża

100 proc. dźwiękowy film

W roli głównej: niezrównany pieśniarz
Maurice Chevalier

Reżyserował twórca „Upadłego Anioła”
Richard Wallace.

Film demonstrowany będzie na aparatach dźwiękowych systemu Western-Electric.

Początek seansów o godz. 4,30 popoł.

MIEJSKI Kinematograf Oświatowy

Od niedzieli, dnia 20 do poniedziałku, dnia 28-go kwietnia 1930 r.

KOBIETA NA KSIĘŻYCU

Dramat miłości, i nienawiści, zazdrości i wierności na księżycu. Akcja toczy się na ziemi i na księżycu oraz we wnętrzu międzyplanetarnego statku raketowego podczas lotu na księżyc.

W rolach głównych:
Gerda Marus i Willi Fritsch.

Następny progr.: „Książę student”

Początek seansów dla dorosł. o godz. 18.45 i 21, w sob. i niedz. 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodz. o godz. 15-ej i 17, w soboty i niedz. o 13 i 15-ej.
Ceny miejsc dla dor.: I. m. 70 gr., II. 60, III. 30
Ceny miejsc dla młodz.: I. m. 25 gr., II. 20, III. 10

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi
SPLENDID
20. NARUTOWICZA 20

Dziś po raz ostatni!
Najwspanialszy przebój sezonu.
Genjalny śpiewak i artysta filmowy.

AL JOLSON
jako
„Śpiewak jazzbandu”

Historja życia artysty, który wyrwany z murów tradycji Ghetta zdobył największą sławę.

Ceny miejsc: zł. 1, 2, 3.
Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

KINO-TEATR RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Od dnia 23-go do 28-go kwietnia 1930 r.
Najpotężniejsze arcydzieło sięgające do głębi dusz ludzkich p. t.

POWRÓT Z NIEWOLI

Wzruszający dramat ścinający krew w żyłach ludzkich.

W rolach głównych: **Dita Parlo, Gustav Frölich, Lars Hanson.**

Następny program:
Kult ciała

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 225 nie 3, 5, 7 i 9.

KINO-TEATR „SYRENA”
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL.49-48

Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny 20 aktowy program!
Największa sensacja świąteczna!

I-szy film — Ulubięcy publiczności wszystkich narodów PAT i PATACHON w przepięknym filmie p. t.

„Bohaterowie filmu”
Huragany śmiechu

II-gi film:
DZIEWCZE Z CYRKU

Szampańska, o szalonym tempie sensacyjna radiocyrkowa komedia z zakulis wielkiej menażerji i wyścigów konnych: Lew jako trener koni. Oby się

nie tłoczyć przy kasie upraszamy o odwiedzenia wcześniejsze seanse, pocz. seansów w dni powsz. o godz. 5-ej w soboty i święta o godz. 12,30 p. p. w dni powsz. od godz. 5-6 p. p. w soboty i święta od godziny 12,30—3 po poł. we wtorek przez cały wieczór.

CENY MIEJSC 30 i 50 gr.

NAJWYTWORNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE „CASINO”

Dziś i dni następnych!
Pierwszy polski film dźwiękowy!

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ
pg. G. Zapolskiej.
— Mówią śpiewają i gwiazdzą —
ZOFJA BATYCKA
(Mis Polonia 1930 r.)

Dela Lipińska
Ludwik Fritsche
Tadeusz Wesołowski
i inni

Pierwsze słowo polskie z ekranu wygłosi
JOZEF WĘGRZYN

Partytura muzyczna Ludomira Różyckiego przy współdziałaniu Bronisława Szulca. — Najnowsze amerykańskie aparaty dźwiękowe „Wester Electric”
Początek o godz. 4,30 po poł.
Bilety ulgowe i passepartout nieważne

KINO MIMOZA TEATR
UL. KILINSKIEGO Nr. 178

526

Dziś po raz ostatni!

BIAŁE NOCE (PIOTROGRAD)

W rol. gł.: **Laura La Plante, Raymond Keane i Pat O'Malley**

Do powyższego obrazu zaangażowano chór rosyjski, który od śpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program: **???**

ŚLONCE
Napiórkowski 28

Dziś i dni następnych
Wielki przebój filmowy p. t.

DJABLICA Z TRYPOLISU

W rol. głównych:
Liana Haid, Gina Manes, Alfons Fryland i Andre Nox.

Początek w dni powszednie od godz. 5.7 i 9, soboty o 3 niedziele i święta o 1 W niedziel na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 groszy

Następny program:
„Szaleńcy”

Największy film DŹWIĘKOWY świata

ARKA NOEGO



Ceny miejsc niższe!
III. m. 1 zł., balkon 1.50, II. m. 2 zł., I. m. 2.50
Na pierwszy seans wszyst. miejsca po 50 gr.

Dziś i dni następnych!
Królowa ekranu słodka, wiośniana, przepiękna ulubienica świata ANNY ONDRA
Niezrównany komik ZYGFRYD ARNO
w szampańskiej, niebywałej farsie salo- nowej, pełnej dowcipu i humoru p. t. „KSIĘŻNICZKA JAZZBANDU”

Do akt. Nr. 891—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Rochwenger i Justman” i składających się z 100 kg. przedzwy jedwabnej sztucznej, oszacowanych na sumę zł. 1200.

Do akt. Nr. 1195—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomei Konicznej i składających się z kredensu dębowego ciemnego, oszacowanych na sumę zł. 400.

Do akt. Nr. 832—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 202 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Samet” Sp. z o. o. i składających się z maszyny do pisania i liczenia, krosen angielskich, kasy ogniotrwałej i mebli, oszacowanych na sumę zł. 28410.

Do akt. Nr. 858—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 193, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Jakob Steigert” i składających się z maszyny do krochmalenia, oszacowanych na sumę zł. 1000.

Do akt. Nr. 1170—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kopela Kutnera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 400.

Do akt. Nr. 799—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 109 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława i Anny małż. Stepińskich i składających się z różnych mebli, oszacowanych na sumę zł. 955.

Do akt. Nr. 626—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Włocławskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1930 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliusza Pietza i składających się z dwóch tokarni żelaznych, oszacowanych na sumę zł. 1700.

Do akt. Nr. 824—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiej 67 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta i Romana Kłoczkowskich i składających się z różnych artykułów spożywczych, oszacowanych na sumę zł. 2070.

NOWOOTWORZONA FABRYKA
MEBLI GIĘTYCH
„VIENPOL”
polecą bogaty wybór krzeseł, foteli, taboretów i różnych stolików oraz wszystko w zakresie giętych mebli wehodzące.
Łódź, ul. Zawadzka 5 763

akta sprawy Nr. Z. 141/1930 r.
WEZWANIE PUBLICZNE
Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Arja Wolman”, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 22, wniosła w dniu 27 marca 1930 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi, o udzielenie jej odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 17 maja, na godzinę 10-tą rano, sala Nr. 40, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego 115.

...SZEWCY...
Skóry—Hurt i Detal
(specialność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)
polecą:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-38

Radjosluchaczki!
Radjosluchacze!
Już obecnie należy przerabiać swoje radjo-odbiorniki, wobec otwarcia stacji radiowej w Łodzi gdyż nie będziecie mogli słyszeć zagranicy. Przeróbki skutecznie i bardzo tanio i w ciągu kilku godzin.
Eliminatory od 20 zł.
Detektory od 8 zł.
Sprzęt antenowy od 2 zł.
POLSKIE RADJO
inż. J. Krzyżanowski i S-ka
Andrzeja Nr. 4 28

Nasiona
warzywne, pastewne, wszelkiego rodzaju kwiaty — pierwszorzędnych, krajowych i zagranicznych pielęgnacji nasion oraz sztuczne nawozy poleca
Skład apteczny i nasion
B. PILC
Łódź, Plac Reymonta (Górny Rynek) 5/6, tel. 187-00.

HALLO!
Hallo! Dzwonić tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep nabożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressom pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 787

Do akt. Nr. 506 i 1003—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zeromskiego Nr. 67, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mozesa Nirenberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 555 + 80.

Do akt. Nr. 875—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przędzelnianej 80 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Majera i składających się z kontuarów i wag, oszacowanych na sumę zł. 572.

Do akt. Nr. 2262-29 i 26 i 821-30 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 maja 1930 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 79, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa i Henocha Rottenberga i składających się z maszyn do wyrobu trykotaży, towarów i maszyn do wyrobu swetrów, oszacowanych na sumę zł. 6850.

Poradnia
Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Lecznicy
Kosmetyka lekarska
Oddzielną poczekalnia dla kobiet
1025 PORADA 3 zł.

Do akt. Nr. 1116—1928 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Siennicki” i składających się z towaru, oszacowanego na sumę zł. 2400.

Do akt. Nr. 1125—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 maja 1930 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Szkolnej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Jakóba Kalowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1060.

Do akt. Nr. 597—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1930 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej Nr. 33, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kucińskiego i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 565.

DR. MED.
EDWARD REICHER
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
ul. Południowa 28
Od 8—10 rano, 12-2 i 5—8,30 wiecz. w niedzielę od 9—2 pp. 729
Dla niezamożnych ceny leczenia.

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20

Do akt. Nr. 2147—1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Zylbersztajna i składających się z kasy pancernej, mebli, maszyny do szycia i fortepianu, oszacowanych na sumę zł. 2785.

DR. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalnie godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny leczenia. 1063
TEOFIL STANISZ
h. sekretarz sądu i obrońca (przed wojną), a ostatnio komornik sądowy, otworzył ponownie kancelarię, jako obrońca przy sądach grodz., przy ul. 11 listopada Nr. 51, dawniej Konstanyńska Nr. 51, telefonu Nr. 149-25.

Sprzedam
wózek dziecienny w dobrym stanie, wiadomość w administracji, oferty. 860
Do sprzedania
domek o jednym mieszkaniu i pół placu, Stoki, Spacerowa 74, Chrusliński. 861